Zostały tylko 2 DNI

zamów prenumeratę pocztową na styczeń lub cały kwartał

Środa
17.12.2025

Wydanie 3
Nr 292 (23.501)
Nakład 8.090 Rok LXXVII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Zatrzymano kobietę, która siała strach w tramwajach
str. 8

FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Szopka i choinka pojawiły się na Rynku Nowomiejskim
str. 9

Toruń
Muzyczny wolontariat daje bardzo dużo satysfakcji
str. 10

FOT. ARCH. PRYW. A. RÓŻYŃSKIEJ

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

SPORT

Piłka nożna. Zawisza Bydgoszcz w rundzie jesiennej prezentował się bardzo dobrze. Niebiesko-czarni są na drugim miejscu w tabeli Betclic 3. Ligi oraz awansowali do ćwierćfinału STS Pucharu Polski **str. 16**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Włocławek na liście
10 miast z największym długiem na mieszkańca. Co na to ratusz? **str. 4**

PRZESTĘPCZOŚĆ PAN MACIEJ DAŁ SIĘ NABRAĆ I OSTRZEGA INNYCH

Oszuści znaleźli sposób „na paczkę”

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Oszuści znaleźli nowy sposób na wyłudzenia. Nadają paczki z nieznaną zawartością, za które trzeba zapłacić. Policja w całej Polsce ostrzega mieszkańców i mówi jasno – nie zamawiałeś, nie odbieraj.

Pan Maciej z Bydgoszczy nie ukrywa, że w internecie kupuje bardzo dużo. Zamawia wiele przedmiotów z najpopularniejszych portali internetowych, także tych zagranicznych. W ciągu miesiąca do paczkomatów w pobliżu jego domu dostarczanych jest przynajmniej kilka paczek. Z usług kurierskich, które dostarczają paczkę pod drzwi, korzysta raczej rzadko, ale zdarza mu się zamówić coś za pobraniem. Dlatego też nie zdziwił go SMS, który otrzymał w piątek, 12 grudnia, że w jednej z placówek Poczty Polskiej w Bydgoszczy czeka na niego paczka. Tego samego dnia wieczorem, kiedy tylko skończył pracę, pojechał na pocztę, by odebrać awizowaną paczkę. Pracowniczka placówki paczkę przyniosła, kazała sprawdzić dane odbiorcy i adresata, które się zgadzały. Na etykiecie widoczne było imię i nazwisko pana Macieja, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Na nadawcę paczki nie zwrócił większej uwagi. Podejrzeń nie wzbudziło też to, że za paczkę trzeba było zapłacić 199,99 zł.

– Przez to, że zamawiam naprawdę sporo rzeczy z internetu, pomyślałem, że może o czymś zapomniałem. Jest paczka na moje nazwisko, więc musiałem ją zamówić. Trzeba zapłacić, to płacę – opowiada pan Maciej. – Zapłaciłem, wziąłem paczkę i pojechałem do domu. Po powrocie nawet od razu jej nie otworzyłem. Zająłem się przygotowaniem kolacji i dopiero kiedy zjadłem, rozpakowałem paczkę. No i się zdziwiłem...

W środku nie znajdował się żaden z zamówionych przez pana Macieja przedmiotów. Nie był to dron zamówiony dla syna, nie było też światełek ledowych, które miały do niego dotrzeć z jednej z zagranicznych stron. Nie były to też nowe rękawice motocyklowe na najbliższy sezon. W środku czekała kurtka damska w rozmiarze XS i kilka skrawków materiałów.

– Takiego zamówienia nie składałem. Postanowiłem wpisać w internet nazwę firmy z Zabrza, która paczkę nadała, ale zamiast na stronę internetową, trafiłem na mnóstwo postów, że to zwykłe oszustwo, a firma o takiej nazwie nie istnieje. Nie wiedziałem, co zrobić... ©℗

Więcej str. 3

REKLAMA 0111419939

eprasa.pl 693404a619

Jutro w naszej gazecie
Pod paragrafem

„Rambo – Pierwsza krew" wszedł na amerykańskie ekrany 22 października 1982 r. W Polsce zdelegalizowano właśnie „Solidarność"

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Tomasz Rusek
publicysta

JAK STOISZ Z HAJSIWEM, ZIOMEK? DROPNĄĆ CI BLIKA?

Macie w domu zamiatarkę do talerzy? A może nadziewarkę do ziemniaków? To przynajmniej nóż do wody? Też nie? No właśnie. To sprzęty dokładnie tak samo potrzebne, jak... wybory młodzieżowego słowa roku. W tym roku po internetowym głosowaniu ogłoszono, że zwycięzcą jest wyraz „szponcić" (czyli robić coś albo nie do końca właściwego, albo ciekawego czy szalonego - bo można go używać w dwóch znaczeniach). Oczywiście - jak co roku - natychmiast po tych „wyborach" poprosiłem o opinię moje 17-letnie dziecko, które - też jak co rok - wyśmiało wynik głosowania. - Tato, nikt tak w naszej szkole nie mówi i nie znam w ogóle nikogo, kto choć raz użył tego słowa w innym kontekście niż ironicznie, że niby go używamy - zapewniło mnie me dziecię.

I - oczywiście - można założyć, że jedna 17-latka nie reprezentuje całego środowiska nastolatków, ale jeśli przejrzycie internet, zauważycie, że zwycięskie słowo jest powszechnie wyśmiewane. Właśnie dlatego, że młodzi go nie używają, tylko „starym" wydaje się, że tak jest.

I dlatego też właśnie ci „starzy" zaraz po plebiscycie starają się marketingowo ogrywać wybrany wyraz, wciskając go do reklam i kampanii w social-mediach, sprawiając, że... robi się jeszcze bardziej krindżowo, czyli obciachowo.

Oczywiście nic nie mam do tego, by śledzić i podglądać język, jakim posługują się młodzi (sam pamiętam, gdy Pan Japa wprowadził do powszechnego użytku wyraz „witka" - zamiast cześć). Ale moment, w którym za organizowanie wyborów młodzieżowego „wyrazu roku" bierze się ekipa dorosłych, żeby potem inni dorośli mogli to jakoś sprzedać, jest chwilą, gdy ta zabawa traci sens.

A jeśli ciągle ktoś nie rozumie, o co mi chodzi, niech wyobrazi sobie swoją mamę czy tatę, jak mówią do swojego wnuka (a waszego dziecka): - Joł, joł, ziomek. Jak stoisz z hajsiwem? Dropnąć ci blika?

Tak właśnie brzmicie, gdy wmawiacie innym, że słowo „szponcić" jest młodzieżowym słowem roku.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

1°C
-2°C

Imieniny obchodzą
Dziś:
Florian, Jan, Łukasz, Olimpia
Jutro
Bogusław, Gracjan

Jutro

4°C
-1°C

Pojutrze

5°C
0°C

Nasze dziennikarki nagrodzone przez marszałka!

(red)
redakcja@polskapress.pl

Dziennikarki „Gazety Pomorskiej" i „Nowości" zostały wyróżnione w konkursie „Fundusze europejskie dla Kujawsko-Pomorskiego", organizowanym przez Piotra Całbeckiego.

FOT. POLSKA PRESS

Marszałek i dziennikarki (od lewej): Agnieszka Domka-Rybka, Iwona Góralczyk, Anna Grochowina

W kategorii „Prasa" pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Oberlan-Sędzikowska z „Nowości" za tekst „Czy kiedyś pokochamy parki kieszonkowe? W kraju oklaski, w Toruniu niesnaski". Drugie miejsce przypadło Agnieszce Domce-Rybce z „Gazety Pomorskiej" za artykuł „Od kolejowego koszmaru do komfortu. Po 30 latach znów wsiadłam do pociągu regionalnego".

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały Iwona Góralczyk i Ania Grochowina z „Gazety Pomorskiej". Iwona za artykuł „Wicek z Kujawsko-Pomorskiego podbił Japonię. Bydgoszczanin relacjonuje, jak wygląda Expo 2025 w Osace", natomiast Ania za „Sanatorium „Przy Tężni". Miasteczko dla kuracjuszy w Inowrocławiu. Tutaj czas odpoczywa".

Marszałek Piotr Całbecki wyróżnił także i podziękował za wieloletnią, udaną współpracę Markowi Weckwerthowi, wieloletniemu dziennikarzowi „Pomorskiej", który w tym roku przeszedł na zasłużoną emeryturę.

©℗

Musimy opodatkować Friza, Mentzena i Wiplera

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

– Niepłacenie podatków jest niepatriotyczne. Nie może być tak, że ktoś zarabia miliony i nie odprowadza ani grosza – mówi Katarzyna Pełczyńska-Nałecz, minister funduszy i polityki regionalnej.

FOT. PPG

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

Chciałaby Pani opodatkować Friza? Mówiła Pani o tym przy okazji zawetowania ustawy o zmianach w fundacjach rodzinnych.

Na zdrowie, edukację, bezpieczeństwo czy drogi muszą się składać wszyscy. Niepłacenie podatków jest niepatriotyczne. Nie może być tak, że ktoś zarabia miliony i nie odprowadza ani grosza podatku. Fundacje rodzinne z założenia miały być sposobem na bezpieczne dziedziczenie firm. Ale prawo zostało tak skonstruowane, że zaczęto je wykorzystywać do cwaniactwa podatkowego. Wspomniani pan Friz, pan Mentzen, pan Wipler – oni w fundacjach lokują zasoby: nieruchomości, udziały w przedsiębiorstwach, akcje i następnie wypłacają sobie pożyczki na konsumpcję. Bez żadnego opodatkowania. Ustawa, którą pan prezydent zawetował, miała uniemożliwiać cwaniactwo.

Będzie ponowna próba wprowadzenia ograniczeń?

Jako Polska 2050 chcemy ponownie złożyć projekt nowelizacji mając nadzieję na podpis.

Tylko czy prezydent nie zawetuje drugi raz tego samego?

Tylko potwierdzi, że nie chce nakładać podatków na najbogatszych.

Skoro chcecie złożyć dokładnie takie same przepisy, to może warto najpierw przyjrzeć się uzasadnieniu prezydenta.

Nie było żadnego zrozumiałego uzasadnienia, które odnosiło się do faktu, że bogaci ludzie wkładają do fundacji miliony i nie płacą podatku.

W tym przypadku mamy do czynienia z lobby, które nie chce, by to zostało zmienione?

Na pewno takie lobby istnieje. Ma mnóstwo pieniędzy i gorący w tym interes.

Nie płaci podatków, to ma pieniądze.

Ma pieniądze, od których nie płaci podatków.

Przechodząc do Polski 2050 - idą wybory na przewodniczącego partii. Jak Pani przekonuje koleżanki i kolegów do swojej kandydatury?

Przede wszystkim to kampania pozytywna oparta na bezpośrednich rozmowach - o wizji i przyszłości. Nasza partia powstała w 2020 roku. Wtedy ukształtowało się nasze DNA. Ono powinno być asertywnie i wyraziście wdrażane w ramach koalicji. Jesteśmy od odważnej zmiany. W bardzo wielu miejscach już ją wprowadziliśmy. Gdyby nie my, nie byłoby rewolucji mieszkaniowej czy pełnej jawności umów publicznych. Wyrzuciliśmy zamrażarkę z Sejmu, którą wszyscy będąc w opozycji krytykowaliśmy. Teraz ona wraca. Pierwsi wyszliśmy z pomysłem opodatkowania banków. Na początku był wrzask, a dzisiaj mamy podatek bankowy.

Będzie Pani w stanie być silnym liderem?

Niektórzy narzekają, że mam nadmiar siły. A mówiąc poważnie - Polska 2050 jest formacją na wskroś demokratyczną. Mówi się, że Polska 2050 nie ma struktur. Ja mówię, że rzeczywiście nie ma, bo w całej Polsce są ludzie, a nie struktury.

Co powstało w ramach inwestycji w innowacje?

Przede wszystkim Fundusz Wsparcia Polskich Technologii Krytycznych. 4 mld zł na precyzyjnie wyznaczone obszary technologiczne, kluczowe dla gospodarki. To deep tech, branże energooszczędne, zasobooszczędne, wszystko związane z cyberprzestrzenią, sztuczna inteligencja. Pierwsze umowy, już po konkursach, zostaną podpisane jeszcze w tym roku. 12 grudnia został uruchomiony kolejny fundusz wsparcia cyfryzacji dla polskich przedsiębiorstw.

Co to oznacza dla „przeciętnego Kowalskiego"?

Większe bezpieczeństwo, bo własne technologie to siła gospodarcza. Jeśli mamy przedsiębiorstwa, które opierają się na nowych technologiach, to każda godzina pracy jest więcej warta. Przestajemy być podwykonawcami firm z innych, gdzie oni zarabiają, a my odwalamy, przepraszam, „czarną robotę".

eprasa.pl 693404a619

Wojewoda kujawsko-pomorski na półmetku

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

20 grudnia miną 2 lata, odkąd Michał Sztybel objął urząd wojewody. Po połowie kadencji podzielił się oceną tego, co udało się jemu i rządowi zrobić oraz tym, jakie wyzwania przed nim stoją.

Michał Sztybel zaprosił dziennikarzy na śniadanie prasowe. Przedstawił krótką prezentację, a później odpowiadał na pytania.

Coraz więcej działania obcych służb

Priorytety są niezmienne. To przede wszystkim obronność, na którą rząd przeznacza ok. 5% wydatków. Jej ważnym elementem jest obrona cywilna, która ma regularnie otrzymywać 0,3% PKB, co sprawi, że co roku kwoty będą wyższe. Nasze województwo w 2024 na ten cel otrzymało 240 mln zł, w 2025 ma być 255 mln zł. Pieniądze podzielono na powiaty, głównie na bieżące potrzeby, ale w kolejnych latach kluczowa będzie budowa i dostosowywanie obiektów służących mieszkańcom do schronienia w razie zagrożenia. Wydatki są oczywiście weryfikowane, a kolejne pieniądze będą trafiały głównie tam, gdzie projekty będą najlepsze i najbardziej pożądane.

- Obronność i obrona cywilna, czy szerzej pojęta ochrona ludności, stanowią duże wyzwanie. Za naszą granicą toczy się wojna, jej odpryskiem są działania obcych służb na terenie Polski. Co rusz dostaję informacje z ABW i kontrwywiadu, że ten czy inny cudzoziemiec stanowi zagrożenie dla naszego państwa i nie powinien otrzymać obywatelstwa, pozwolenia na pobyt czy pracę. Liczba odmów wzrosła o 100 procent, w tym roku to już ponad 50. Większość to oczywiście nie-Rosjanie, głównie Białorusini, Ukraińcy czy Kazachowie, których za duże pieniądze zatrudniają obce służby - mówił Michał Sztybel.

Sukces in vitro

Wojewoda wskazał też na inne dobre strony 2 lat rządów koalicji, czyli kontynuowane i nowe programy socjalne („wbrew temu, że nasi poprzednicy straszyli iż je pozamykamy"): Aktywny rodzic, Aktywny Maluch, renta wdowia.

- Podwyższyliśmy - wszyscy wspólnie, także partie opozycyjne: 500+ do 800+, a teraz dostajemy po głowie, że deficyt budżetowy jest za wysoki. Ale z przejawami hipokryzji ze strony przeciwników politycznych stykamy się na każdym kroku - nie krył Michał Sztybel.

Wojewoda za sukces uznał także odbudowywany od 1.06 2024 program in vitro, z którego urodziło się już 1676 dzieci, a jest też już ponad 13 tysięcy ciąż.

Wyrównywanie płac

Kolejny plus postawił przy zarobkach nauczycieli (skumulowane podwyżki to 38%), służb mundurowych (28%, także dodatek mieszkaniowy) i służby cywilnej (28%). W latach 2015-23 skumulowana inflacja to blisko 39%, a wzrost płac 15%, w ostatnich dwóch latach inflacja to 7,4%. - Wyrównujemy zarobki tych ludzi zjadane wcześniej przez inflację. Chcemy, by w tych ważnych obszarach pracowali fachowcy, żeby nie uciekali do korporacji. Stąd program „Pracuj dla Polski". Chcemy przekonywać młodych ludzi do pracy w służbie cywilnej dla swojej ojczyzny - tłumaczył Sztybel.

Wojewoda podkreślał także lepszą kondycję finansową samorządów (więcej o 25 mld zł), otwarcie Urzędu Wojewódzkiego dla mieszkańców, rosnącą w szybkim tempie obsługę elektroniczną spraw (dziś to 60%), co skraca czas procedur, dialog z młodzieżą, seniorami, współpracę z samorządami („przynajmniej jeden dzień w tygodniu spędzam w terenie i nigdy nie oczekuję podziękowań, ale chwalę dobre pomysły"), poprawę frekwencji w czasie uroczystości patriotycznych przez dobrą współpracę z wojskiem i wysupłanie pieniędzy w regionie na organizację uroczystości.

FOT. ARCHIWUM

Wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel

S10 oczkiem w głowie

Michał Sztybel dużo mówił o drogach, szczególnie trasie S10.

- W 2 lata wydałem 38 tzw. ZRiD-ów (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej - red.). S10 to oczko w głowie, bo obiecałem, że zrobimy wszystko, aby poprawić bezpieczeństwo na tej trasie. Prace trwają, mam nadzieję, ze wkrótce podpiszę czwarte i ostatnie pozwolenie. Zarzuca mi się czasem opieszałość, ale to nie tak - wszystkie ZRiD-y były w terminie, zresztą przyjąłem o to zakład, a to, że nie można szybciej, to kwestia wszystkich załączników, które muszą być. Decyzje oprotestowują organizacje ekologiczne, ale tu pozostaję nieugięty. Są racje wyższe, nie zgodziłem się np. na zmiany przebiegu trasy, bo to by wydłużyło znacznie jej budowę. Pewnie niektórzy mnie za to nie lubią, ale trudno... Przykładem decyzja Rady Miasta Solec Kujawski, która oprotestowała przycinkę drzew do 2 metrów wysokości. Unieważniłem tę uchwałę, RM w terminie nie złożyła sprzeciwu, więc sprawę uważam za zamkniętą. Zresztą drzewa przycięto i od 3 tygodni czekam aż ci działacze ekologiczni, którzy podobno wciąż są na rozlewiskach, zorientują się, że to już się stało...

Wojewoda dodał, że czwarty odcinek S10 powinien uzyskać pozwolenie na początku 2026 r., a prace ruszyć wiosną.

Parasol ochronny nad Bydgoszczą

Wyzwania na kolejne 2 lata? - Wciąż bezpieczeństwo i ochrona ludności, budowa miejsc schronienia. Wierzę, że pieniądze zaczną pracować i przynosić realną poprawę. Dalsze prace drogowe. Przy S10 moja rola powoli się kończy, ale czekają obwodnice Sępólna i Kamienia oraz S10, dalej w stronę Wyrzyska.

Wojewoda pytany był także o bezpieczeństwo Bydgoszczy i inwestycję w Emilianowie. - To oczywiste, że nie da się chronić wszystkiego, ale na pewno Bydgoszcz będzie szczególnie pod ochroną. NATO nie ma tu jednostek bojowych, w razie konfliktu żołnierze rozjadą się po świecie, tu nie upatruję zagrożeń. Lotnisko czy zakłady produkujące dla wojska mogą stanowić cel, ale właśnie nad nimi parasol ochronny będzie szczególnie rozwinięty. W to też wpisuje się trochę Emilianowo. Port przeładunkowy? Kibicuję, ale nie mam wpływu, zresztą taki port musi mieć klientów, a na dziś niewielu zainteresowanych. Szybciej, w ciągu 2 lat, jest szansa, aby tereny te miały cel inwestycyjny, właśnie m.in. pod działalność firm z Polskiej Grupy Zbrojeniowej. ©℗

Po 19 latach, nad rzeką Soar w UK odnaleziono szczątki zaginionej Małgorzaty z Inowrocławia

Maciej Czerniak
maciek/czerniak@polskapress.pl

Polka zaginęła w tajemniczych okolicznościach w 2006 roku. Przez lata policjanci z Wielkiej Brytanii i Polski próbowali rozwikłać zagadkę jej zniknięcia. Finał tej sprawy jest tragiczny, ale śledztwo nie zostało jeszcze zamknięte.

Policja w Leicester w Wielkiej Brytanii potwierdza, że ludzkie szczątki ujawnione przez funkcjonariuszy w październiku br. należą do Małgorzaty Wnuczek z Inowrocławia. Tożsamość ustalono przy zastosowaniu badań genetycznych.

O tym, że w sprawie zaginionej 19 lat temu mieszkanki Inowrocławia mógł nastąpić przełom, informowaliśmy prawie dwa miesiące temu. Kości odnaleziono wtedy na nieużytkach porośniętych zaroślami przy Great Central Way, w pobliżu Watkin Road w angielskim Leicester i przekazano do badań kryminalistycznych.

Jak zaznacza policja brytyjska, funkcjonariusze pozostają w kontakcie z rodziną Małgorzaty Wnuczek i „nadal udzielają jej wsparcia". Policja pozostaje kontaktuje się również z Komendą Wojewódzką Policji w Bydgoszczy, której policjanci byli zaangażowani w rozwikłanie tajemnicy zaginięcia Polki.

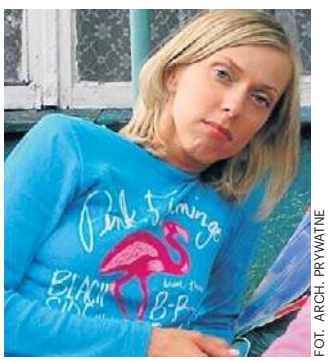
FOT. ARCH. PRYWATNE

Małgorzata w chwili zaginięcia miała 27 lat

Małgorzata Wnuczek zaginęła 31 maja 2006 roku. Po raz ostatni widziano ja po tym, jak wsiadła do autobusu tuż przy siedzibie firmy Peter Jackson Logistics przy Sunningdale Road, gdzie pracowała. Autobus zmierzał w kierunku centrum Leicester. Ostatni kontakt z rodziną miała poprzez wiadomość SMS 29 maja 2006 roku. Dziesięć lat później, w 2016 roku, zarówno jej bliscy, jak i policja zaapelowali o informacje.

W czerwcu 2023 roku, po przekazaniu przez policjantów z KWP w Bydgoszczy informacji do East Midlands Special Operations Unit (EMSOU), przez kilka dni prowadzono poszukiwania w rzece Soar na odcinku pomiędzy mostami przy Mill Lane i Upperton Road.

To właśnie wtedy na terenie Greater Manchester zatrzymano 39-letniego mężczyznę, który usłyszał zarzut - jak informuje angielska policja - „pomagania sprawcy oraz utrudniania pracy wymiaru sprawiedliwości". Ostatecznie został zwolniony.

- Przede wszystkim chciałabym złożyć najszczersze wyrazy współczucia rodzinie Małgorzaty - mówi Detective Superintendent Jenni Greenway, dowodząca śledztwem. - Choć ta wiadomość kończy niemal 20 lat niepewności, co do losu Małgorzaty, wiem, że ta informacja nie przyniesie ukojenia, ani nie zakończy żałoby. Śledztwo w sprawie śmierci Małgorzaty pozostaje otwarte.

Detektyw dodaje: - Pozostajemy w kontakcie z naszymi kolegami w Polsce, którym chciałabym podziękować za nieustające wsparcie i nadal wspólnie pracujemy, starając się ustalić, co stało się z Malgorzatą.

Brytyjska policja w dalszym ciągu apeluje do świadków o przekazywanie informacji na temat tego, co dokładnie mogło spotkać Polkę przed śmiercią.

Warto dodać, że to ustalenia polskiej strony spowodowały, iż w 2023 roku powołano międzynarodowy zespół detektywów, którego działanie ma usprawnić wymianę informacji między służbami oby krajów. Właśnie dzięki informacjom zebranym przez policję i prokuraturę w Bydgoszczy doszło do zatrzymania 39-latka. Służby na razie nie informują, jaką rolę w dotarciu do szczątków kobiety odegrały zeznania świadka.

Mówiono o możliwości zacierania śladów. Co ciekawe, w postępowaniu wytypowano również innego mężczyznę, który - jak informuje prokuratura - miał krótko przed zaginięciem Małgorzaty Wnuczek, pozostawać z nią z „bliskiej relacji".

Nieoficjalnie informowaliśmy o tym, że kobieta w 2006 roku poznała na terenie Wielkiej Brytanii mężczyznę o imieniu Piotr, rzekomo pochodzącego z Torunia. Był przesłuchiwany krótko po zgłoszeniu zaginięcia Polki przez brytyjskich śledczych, ale miał też „mocne alibi". Pewne tropy w tym postępowaniu miały prowadzić również do Trójmiasta. ©℗

Nowy sposob wyłudzeń „na paczkę za pobraniem"

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Policja ostrzega mieszkańców i mówi jasno – nie zamawiałeś, nie odbieraj. Oszukanych jednak nie brakuje w okresie przedświątecznym, kiedy robi się wiele zakupów przez internet.

– Takiego zamówienia nie składałem. Postanowiłem wpisać w internet nazwę firmy z Zabrza, która paczkę nadała, ale zamiast na stronę internetową, trafiłem na mnóstwo postów, że to zwykłe oszustwo, a firma o takiej nazwie nie istnieje. Nie wiedziałem, co zrobić...

Syn pana Macieja przeszukał internet. Okazało się, że tego typu oszustw już od kilku miesięcy w całej Polsce nie brakuje. Oszuści nie próżnują.

– Nie wiedzieliśmy, co zrobić. Placówka poczty, w której paczkę odbierałem, była już nieczynna, więc nie było możliwości zwrotu paczki. Zrobiliśmy to dopiero kolejnego dnia, ale pracownicy nie ukrywali, że odzyskanie pieniędzy może być trudne, bo ze zgłoszeniem próby oszustwa czekaliśmy. Gdybyśmy zrobili to od razu, środki można byłoby zablokować, by nie wpłynęły na konto nadawcy. Teraz nie wiadomo jak to się skończy. Sprawę zgłosiliśmy też na policję, czekamy na dalszy przebieg sprawy – tłumaczy pan Maciej. – Mam nauczkę na przyszłość, by bardziej weryfikować to, co odbieram.

Metoda „za pobraniem" wykorzystuje pośpiech odbierającego, niewiedzę i uśpioną czujność. Niestety działania przestępców nierzadko się sprawdzają. Funkcjonariusze przypominają, aby szczególnie w okresie przedświątecznym zachować czujność nie tylko w trakcie zakupów, ale również podczas odbioru przesyłek. Co robić, by uniknąć oszustwa?

- sprawdzić, czy przesyłka była faktycznie zamawiana,
- zweryfikować sprzedawców,
- korzystać tylko ze znanych i zaufanych portali oraz sklepów internetowych.

Policja zaleca również zachowanie potwierdzenia zamówienia czy przekazania środków. To ułatwi ewentualne odzyskanie pieniędzy, gdy dojdzie do oszustwa.
©℗

eprasa.pl 693404a619

Włocławek wśród 10 miast z największym długiem na głowę mieszkańca. Co na to ratusz?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

- Gdy przestaliśmy być miastem wojewódzkim trafiliśmy do Polski drugiej prędkości, gdzie bogaci się tylko pięć miast, a reszta ubożeje - odpowiada UM Włocławek.

Kilka dni temu opublikowaliśmy ranking 10 polskich miast na prawach powiatu z najwyższym zadłużeniem na 1000 mieszkańców.

W tym niechlubnym zestawieniu, przygotowanym przez Krajowy Rejestr Długów, na 6. pozycji znalazło się jedno miasto z Kujaw i Pomorza - Włocławek.

Według danych zaprezentowanych KRD, nieuregulowane zobowiązania wszystkich Polaków sięgają obecnie 42,8 mld zł i obciążają prawie 2 mln osób. To, m.in., raty kredytów, pożyczek, abonamenty na telefon, internet, telewizję, zakupy ratalne, czynsze mieszkaniowe, opłaty za prąd, gaz i wodę. Aby porównać skalę zadłużenia między powiatami o różnej liczbie mieszkańców, dług został przeliczony na 1000 zameldowanych w każdym z nich osób. I tak powstał najnowszy ranking zadłużonych powiatów.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

26 738 złotych - tyle wynosi średnia zaległość dłużnika z Włocławka. To nieuregulowane rachunki m.in. za raty kredytów, telefon, internet, prąd, gaz, wodę czy czynsz.

Szóstą pozycję zajął w nim Włocławek z kwotą 2,2 mln zł, która obarcza 8 proc. konsumentów. Szczegółowo to wygląda w tym mieście następująco: zadłużenie na 1000 mieszkańców - 2 178 010 zł, odsetek zadłużonych wśród wszystkich mieszkańców - 8,15 proc., średnia zaległość dłużnika - 26 738 zł.

To nie są dobre informacje, jak odnosi się do nich włocławski ratusz?

Tak odpowiedział nam Jakub Sztejnwald, główny specjalista ds. kontaktu z mediami UM Włocławek: „Ranking dotyczy Krajowego Rejestru Długów, czyli prywatnych zaległości mieszkańców, takich jak niezapłacone rachunki, raty, pożyczki, alimenty czy zobowiązania firmowe. Te zestawienie nie dotyczy finansów samorządu, kredytów miasta, deficytu budżetowego, czy inwestycji. Niezmiernie trudno jest zabierać głos w tak delikatnych kwestiach. Z pozycji pracownika samorządowego nie wypada oceniać i komentować powodów zadłużenia mieszkańców naszego miasta. Tym bardziej, że powodów takiego stanu rzeczy może być wiele, a jest to problem niezwykle złożony".

Sztejnwald wyjaśnia dalej, że powody te nie różnią się od tych w innych częściach naszego kraju: „Włocławek po zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym 1 stycznia 1999 roku drastycznie wyhamował i jego potencjał został ograniczony. Miasto przestało być miastem wojewódzkim. Podobnie było z wieloma innymi miejscowościami podobnymi do Włocławka. Obecne przepisy tworzą Polskę dwóch prędkości, w której bogaci się pięć największych miast Polski przy ubożeniu wszystkich pozostałych. Przypominam również o wysłaniu pisma przez prezydenta Włocławka do premiera Donalda Tuska w sprawie rozpoczęcia dyskusji nad zmianą ustawy o samorządzie terytorialnym i powołaniu nowego województwa włocławsko - płockiego. Włocławek nie czeka z założonymi rękoma na odpowiedź i rozwiązania z góry lecz działa w celu poprawy swojej sytuacji. W przypadku naszego miasta stworzone są programy dotyczące odpracowywania zaległości czynszowych. Mieszkańcy posiadający długi na rzecz miasta mają możliwość podjęcia pracy w celu spłaty zaległości. Liczymy, że programy te zaczną osiągać oczekiwane rezultaty. Związane jest to jednak z samym podejściem mieszkańców do tego aspektu. Miasto dostosowuje również przepisy i zasady funkcjonowania lokali na tani wynajem oraz lokali socjalnych w taki sposób by zabezpieczyć je finansowo. Tworzy rozwiązania, które mają generować jak najniższe koszty. Wykorzystywane są najnowsze zastosowania w celu generowania oszczędności lub zahamowania wzrostu dalszego zadłużenia". ©℗

Powstaje baza polskich miodów. Metoda na fałszerzy

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych stworzy bazę autentycznych, polskich miodów. Ma ona wyeliminować nieuczciwych producentów miodu.

- Polski miód zyska unikalny „odcisk palca", który pomoże skuteczniej chronić jego autentyczność i jakość - zapowiada Polska Izba Miodu, której przedstawiciel uczestniczył w spotkaniu, zorganizowanym 12 grudnia br. w Warszawie przez Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Wzięli w nim również udział przedstawiciele laboratoriów, instytutów naukowych oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - To było spotkanie robocze, inicjujące historyczny proces stworzenia systemu identyfikacji polskiego miodu - wyjaśnia Polska Izba Miodu.

FOT. PIXABAY

Miody z Chin często nie są miodami, a miody z Ukrainy zawierają pozostałości środków ochrony roślin

- Miody pochodzące z Polski są niezwykle wartościowym produktem o cennych właściwościach. Są również jednym z najbardziej docenianych polskich produktów pochodzenia naturalnego, dlatego też w pełni zasługują na wyróżnienie na rynku -ocenia IJHARS. - Trzeba zintensyfikować działania na rzecz promocji polskich produktów pszczelich. W tym celu zaproponowaliśmy zbudowanie bazy autentycznych, polskich miodów, przy ścisłej współpracy IJHARS ze związkami pszczelarskimi, jak również ze środowiskiem naukowym.

Fałszywe miody głównie z Chin

Polscy pszczelarze wielokrotnie zwracali uwagę na wzmożony napływ miodów z Chin i Ukrainy, których jakość pozostawia wiele do życzenia.

W europejskich badaniach jakościowych chińskich miodów wątpliwości wzbudziło aż 74 procent próbek. Najczęściej, zamiast miodu, zawierały syropy glukozowo-fruktozowe.

Laboratorium Badania Jakości Produktów Pszczelich w Instytucie Ogrodnictwa - Państwowy Instytut Badawczy wzięło pod lupę miody z Ukrainy: - Tylko trzy spośród 20 próbek miodu z Ukrainy były wolne od pozostałości środków ochrony roślin. W pozostałych miodach najczęściej wykrywano insektycydy neonikotynowe (tiachlopryd lub acetamipryd) lub glifosat. W czterech próbach stwierdzono pozostałości wszystkich substancji - podaje Instytut.

Miody ukraińskie miały też niskie parametry określające aktywność enzymów.

- Co wskazuje na niską jakość miodu - wyjaśnia zespół badaczy z Zakładu Pszczelnictwa. - Można przypuszczać, że aktywność antyoksydacyjna, przeciwzapalna lub przeciwbakteryjna tych miodów jest słaba. Z punktu widzenia potrzeb człowieka, nie stanowią produktów o pożądanych, wysokich właściwościach prozdrowotnych.

Ważna inicjatywa

- Możliwość identyfikacji polskich, autentycznych miodów pozwoli na eliminowanie z rynku nieuczciwych producentów, którzy psują renomę polskich produktów - zakłada IJHARS. - Rozwój i wdrożenie nowych metodyk badawczych są dziś szczególnie istotne z punktu widzenia wykrywania potencjalnych zafałszowań oraz ochrony polskich produktów.

- Baza polskich miodów to jedno z najważniejszych przedsięwzięć ostatnich lat w obszarze ochrony jakości żywności - podkreśla Przemysław Rujna, sekretarz Generalny Polskiej Izby Miodu. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011434999

eprasa.pl 693404a619

Spór o maszt telefonii przy starej śluzie w Łochowie trwa. Mieszkańcy protestują

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Członkowie stowarzyszenia mieszkańców Lisiego Ogona apelują do wojewódzkiego konserwatora zabytków o wydanie ponownej opinii w sprawie inwestycji, którą planuje operator telefonii. Powstać ma masz wysoki na ponad 40 metrów.

Wracamy do sprawy inwestycji planowanej w Łochowie nad Kanałem Górnonoteckim. Ma tam zostać wzniesiony masz telefonii komórkowej.

Działacze Stowarzyszenia Mieszkańców Lisiego Ogona, Łochowa i Łochowic skierowali do wojewódzkiego konserwatora zabytków wniosek „o podjęcie działań konserwatorskich i wydanie stanowiska w sprawie planowanej budowy".

W piśmie zaznaczono, między innymi, że organizacja prowadzi działalność społeczną „na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego, środowiska naturalnego oraz poprawy jakości życia mieszkańców" oraz zwraca się o podjęcie „ponownej interwencji i wydanie stanowiska w sprawie planowanej budowy 47,5-metrowego masztu żelbetowego na działce nr 237/17 w Łochowie".

W informacji jest mowa również o spotkaniu, które miałoby odbyć się w Urzędzie Gminy Białe Błota i na które mieszkańcy zapraszają również konserwatora.

Boją się naruszenia krajobrazu kulturowego

O sprawie informowaliśmy już we wrześniu. Śluza nr 8 w Łochowie pod Bydgoszczą to obiekt o znaczeniu historycznym i inżynieryjnym, część XIX-wiecznego Kanału Górnonoteckiego. Została odrestaurowana w 2019 roku przez Wody Polskie. To właśnie obok tego obiektu ujętego w ewidencji wojewódzkiej ewidencji zabytków firma P4 Sp. z o.o., operator sieci Play ma wkrótce rozpocząć budowę masztu telefonii komórkowej.

Wniosek o wydanie decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, operator telekomunikacyjny złożył 29 października 2021 roku. w Urzędzie Gminy Białe Błota. Inwestor ubiegał się wtedy o wydanie zgody na budowę. „W wyniku trwającego postępowania administracyjnego, na podstawie przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, projekt decyzji lokalizacyjnej gmina przesłała do Kujawsko- Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, celem dokonania uzgodnień" - informował urząd gminy.

FOT. AFOT. GUNB.GOV.PL/GOOGLE MAPS

Stacja bazowa operatora sieci komórkowej ma powstać nad Kanałem Górnonoteckim, tuż obok zabytku z 1880 roku

Po przeanalizowaniu dokumentacji, konserwator odmówił jednak uzgodnienia projektu decyzji lokalizacyjnej. Wskazał, że powodem odmowy jest bezpośrednie przyleganie terenu inwestycyjnego do Kanału Noteckiego, który podlega szczególnej ochronie konserwatorskiej w wyznaczonym obszarze „A".

- W naszej ocenie próba lokalizacji powinna zostać oceniona w świetle tamtej decyzji, która uznała, że maszt stanowi zagrożenie dla wartości kulturowych i krajobrazowych Łochowa - zaznaczają mieszkańcy Łochowa.

I wskazują, że „kanał i jego otoczenie stanowią część lokalnego dziedzictwa, posiadają wartość krajobrazową i są przez mieszkańców oraz organizacje społeczne otaczane szczególną opieką", a - ich zdaniem - realizacja inwestycji naruszy „krajobraz kulturowy i ruralistyczny".

W informacji opublikowanej w 2022 roku przez urząd w Białych Błotach zaznaczono, że „biorąc pod uwagę nieprzejednaną postawę konserwatora, inwestor za pośrednictwem swego pełnomocnika wycofał na początku sierpnia wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji". Postępowanie umorzono 11 sierpnia 2022 roku.

Inwestor zapewnia...

Z informacji, do których dotarliśmy, wynika jednak że ostatecznie 20 października 2023 roku wójt miał wydać decyzję pozytywną. Co zatem się zmieniło? To pytanie zostało skierowane do urzędu gminy. Od września urząd nie odniósł się jeszcze do niego.

Ze strony inwestora płyną tymczasem zapewnienia, że uzyskano wszelkie wymagane pozwolenia.

- Wybór lokalizacji każdej nowej inwestycji jest poprzedzony szczegółową analizą, która uwzględnia wiele czynników, takich jak pomiary jakości sygnału w terenie, obciążenie sieci, zgłoszenia klientów dotyczące jakości usług, uwarunkowania terenu oraz dostosowanie lokalizacji do istniejącej siatki stacji bazowych - zaznacza Martin Stysiak, kierownik ds. Public Affairs spółki P4..

„Decyzja, o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla stacji bazowej operatora sieci Play w Łochowie, została wydana przez Wójta Gminy Białe Błota, po uzgodnieniach z: Prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Starostą Bydgoskim – Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Państwowym Gospodarstwem Wodnym – Wody Polskie Zarząd Zlewni w Inowrocławiu, RDOŚ w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz Państwowym Gospodarstwem Wodnym – Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy" - czytamy w odpowiedzi z firmy. ©℗

W Polsce zarejestrowanych jest 400 tys operatorów dronów. Muszą się ubezpieczyć!

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polsakpress.pl

Przepisy dotyczące ubezpieczenia dla dronów obowiązują od połowy listopada br. Ledwo weszły w życie, a już budzą kontrowersje.

Na pewno ubezpieczenie OC musi mieć pilot - to wymóg konieczny, żeby móc pilotować bezzałogowe statki powietrzne. Policjant na wszelki wypadek może wykupić drugie ubezpieczenie. Funkcjonariusze z tego korzystają. Z dronami bywa różnie, jeżeli kupujemy nowe to one mają ubezpieczenia. Jeżeli BSP wyrządzi szkody, jest to pokrywane z ubezpieczenia OC pilota.

System miał chronić...

Nowe przepisy dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia OC dla operatorów dronów wypaczają sens ochrony, pozwalając ubezpieczycielom odmówić wypłaty odszkodowania w razie „naruszenia przepisów". W efekcie system, który miał chronić poszkodowanych, tworzy jedynie pozory bezpieczeństwa i przerzuca ryzyko na obywateli.

Ubezpieczenie OC operatora drona to forma prawnej ochrony, która zabezpiecza przed skutkami szkód wyrządzonych osobom trzecim w trakcie użytkowania bezzałogowego statku powietrznego. Polisa działa na podobnej zasadzie jak OC komunikacyjne - pokrywa koszty naprawy mienia lub leczenia osób poszkodowanych, jeśli do zdarzenia doszło w wyniku działań operatora. Zakres ochrony obejmuje m.in.:

- zniszczenia mienia – np. uszkodzenie zaparkowanego samochodu, dachu budynku czy linii energetycznej,
- szkody osobowe – np. obrażenia ciała przypadkowego przechodnia, które powstały w wyniku upadku drona,
- odszkodowania cywilne – wynikające z roszczeń prawnych, jakie mogą zostać skierowane wobec operatora.
- OC nie obejmuje jednak strat własnych - nie chroni samego drona, kontrolera ani wyposażenia. W przypadku kradzieży, zniszczenia czy awarii sprzętu, konieczne jest odrębne ubezpieczenie, jak Aerocasco (AC).

Ważne: Ubezpieczenie OC nie działa automatycznie - polisa musi być aktywnie zawarta i opłacona przed wykonaniem lotu.

I rekreacyjnie, i zawodowo

Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC) jednoznacznie zaleca, by każdy operator BSP dopełnił obowiązku ubezpieczenia OC przed 13 listopada 2025 r., niezależnie od tego, czy loty mają charakter okazjonalny, rekreacyjny czy zawodowy. Wszyscy użytkownicy dronów o masie 0,25-20 kg powinni zarejestrować się w systemie operatorów i posiadać aktywną polisę w czasie wykonywania każdego lotu.

Nowe przepisy przewidują:

- obowiązek OC dla wszystkich dronów powyżej 250 g,
- karę do 4000 zł za brak ważnej polisy,
- odpowiedzialność cywilną operatora za wszystkie szkody,
- wymóg działania zgodnie z przepisami lotniczymi (wysokość, strefy, zgody),
- rekomendację dodatkowej ochrony w postaci AC dla sprzętu (dobrowolnie).

- Operatorzy dronów są mocno wkurzeni. Przepisy ciągle się zmieniają, mam wrażenie, że trwa jakaś nagonka na droniarzy. Nie mówię, że to ubezpieczenie nie jest potrzebne. Jeśli dron spadnie na samochód, nie wyrządzi szkód, gorzej jeśli spadnie komuś na twarz. Mnie to akurat nie dotyczy, bo mój BSP waży 249 gramów. Drony trzeba oznakować specjalną tabliczką, która może ważyć 1,5 grama. W moim przypadku może to oznaczać zwiększenie wagi ponad 250 gramów - mówi jeden z bydgoskich operatorów drona.

Tylko w zgodzie z przepisami

- Lobby ubezpieczycieli postawiło na swoim - obowiązkowe ubezpieczenie OC operatorów dronów z istotnym wyłączeniem odpowiedzialności, bezzałogowego statku powietrznego (Dz.U. 28.10.2025, poz. 1485) - uważa Jarosław Szymański, dyrektor Oddziału Mentor S.A. Warszawa. - W założeniu ministerstwa głównym celem przedmiotowego ubezpieczenia miała być ochrona potencjalnych poszkodowanych. Niestety wrzutka Polskiej Izby Ubezpieczeń na etapie uzgodnień mocno tę ochronę ogranicza. Chodzi o wyłączenie z ubezpieczenia OC szkód powstałych wskutek wykonywania lotów z naruszeniem przepisów obowiązującego w tym zakresie prawa. Wystarczy, że operator drona nieumyślnie złamie jakiś przepis dotyczący wykonania lotu i wyrządzi komuś szkodę a ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania. W takiej sytuacji poszkodowanemu pozostanie dochodzenie roszczeń bezpośrednio od operatora, który będzie musiał pokryć je z własnej kieszeni. Wygląda to raczej na ochronę interesów ubezpieczycieli a nie operatorów dronów czy - tym bardziej - poszkodowanych. Żeby lepiej zobrazować problem - gdyby takie samo wyłączenie było w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów, to pewnie w około 80-90% wypadków byłaby odmowa wypłaty odszkodowania! ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0411439632

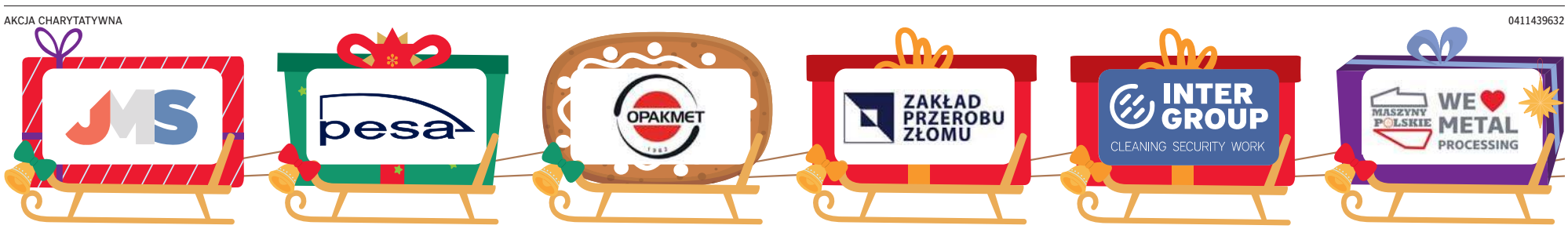

eprasa.pl 693404a619

WARSZAWA

Paszport Ziobry unieważniony

Paszport Zbigniewa Ziobry został unieważniony decyzją wojewody mazowieckiego - poinformował szef MSWiA Marcin Kierwiński.

„Paszport Zbigniewa Z. został unieważniony decyzją wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego na wniosek Prokuratury Krajowej. Nikt nie ucieknie przed odpowiedzialnością" - poinformował na X Kierwiński.

Do tej pory Ziobro przebywał w Budapeszcie, a ostatnio w Brukseli. Nie zadeklarował jednoznacznie, ani że wystąpi o azyl polityczny na Węgrzech, ani że wróci do Polski. Prokuratura, której zespół śledczy nr 2 prowadzi postępowanie dotyczące m.in. ustawiania konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, wystąpiła o unieważnienie mu paszportu oraz paszportu dyplomatycznego w połowie listopada. 22 grudnia sąd rozpatrzy wniosek o aresztowanie Ziobry.

Sejm uchylił immunitet Ziobrze 7 listopada w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów prokuratury.

RELIGIA

Ilu Polaków chodzi do kościoła?

W 2024 r. wzrosła zarówno liczba wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. (29,6 proc.), jak i przystępujących do Komunii św. (14,6 proc.) - wynika z Rocznika Statystycznego Kościoła Katolickiego w Polsce. Oznacza to, że co druga osoba obecna na liturgii przyjmuje Komunię św.

Według autorów rocznika w 2024 r. najwyższy wskaźnik dominicantes odnotowano w diecezji tarnowskiej (62,3 proc.), a najniższy w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (17,59 proc.). W archidiecezji warszawskiej wyniósł 19,85 proc.

Z danych wynika, że w roku szkolnym 2024/2025 w lekcjach religii we wszystkich typach szkół uczestniczyło 75,6 proc. uczniów.

Żałoba w Jeleniej Górze po zabójstwie 11-latki

Alina Gierak, MP
Jelenia Góra

W sprawie zabójstwa 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zatrzymano 12-latkę, która może mieć związek z tym zdarzeniem. O losie zatrzymanej zdecyduje sąd rodzinny.

Nie milkną echa zabójstwa 11-letniej dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Jak przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze prok. Ewa Węglarowicz-Makowska, ofierze zadano rany kłute ostrym narzędziem. - Na jej ciele widoczne były obrażenia zadane ostrym narzędziem. Prokurator wspólnie z funkcjonariuszami policji dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Zabezpieczono zwłoki, ślady i dowody. Zatrzymano też osobę nieletnią, która może mieć związek z tym zdarzeniem - powiedziała prok. Węglarowicz-Makowska.

Dodała, że zatrzymana to 12-letnia uczennica tej samej szkoły, do której uczęszczała ofiara. W mediach społecznościowych pojawiają się informacje, że możliwym motywem była kłótnia o chłopaka, jednak prokuratura nie potwierdza tego wątku. - Nie były koleżankami, znały się z widzenia. Motywy działania zatrzymanej nie są znane - zastrzegła rzeczniczka prokuratury.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

W poniedziałek w okolicy Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze znaleziono ciało 11-letniej dziewczynki

Jak dowiedziała się „Gazeta Wrocławska", w sprawie śmierci 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zabezpieczono nóż typu finka. Jak mogliśmy się dowiedzieć, śledczy szukali narzędzia zbrodni przez kilka godzin. W trakcie działań ujawniono i zabezpieczono nóż, którym zadano ofierze obrażenia.

W Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu we wtorek odbyła się sekcja zwłok 11-latki z Jeleniej Góry. - Czynności te są prowadzone na zlecenie i pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Pracownicy UMW nie są uprawnieni do udzielania jakichkolwiek informacji dotyczących przebiegu sekcji oraz jej wyników - poinformowała Monika Kowalska, rzeczniczka prasowa wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jelenia Góra w żałobie

Wtorkowy poranek przy SP nr 10 i w całej Jeleniej Górze był pełen smutku. Rodzice, odprowadzający dzieci do szkoły, wchodzili do budynku ze spuszczoną głową. Mieszkańcy wciąż nie mogą uwierzyć w to, co się stało. - Czasem można tu spotkać osoby zachowujące się podejrzanie i lepiej nie chodzić tędy po zmroku, żeby nie natknąć się na kogoś niebezpiecznego. Nigdy jednak nie przyszłoby mi do głowy, że dziecku może zrobić krzywdę rówieśniczka. Prędzej obawiałabym się jakiegoś zwyrodnialca - dodaje mieszkanka okolic „Małej Poczty" przy ul. Wolności.

Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łużniak ogłosił, że dzień pogrzebu dziewczynki będzie dniem żałoby na terenie miasta. Zwrócił się również do organizatorów wydarzeń kulturalnych, sportowych i rozrywkowych z prośbą o zachowanie należytej powagi. - Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o tragicznej śmierci młodej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 10, która w tak dramatycznych okolicznościach straciła życie. W imieniu własnym oraz mieszkańców Jeleniej Góry składam Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom oraz całej społeczności szkolnej najszczersze wyrazy współczucia i solidarności w tym niewyobrażalnie trudnym czasie.

Władze miasta zorganizowały dla dzieci spotkania z psychologami, aby pomóc im poradzić sobie z tragedią. W miejscu, gdzie zginęła 11-latka, pojawiły się dziś rano znicze.

AKCJA SPECJALNA BEZPIECZNE KUJAWSKO-POMORSKIE 0011449238

Czy jesteśmy bezpieczni?

Już w piątek 19.12.2025 r. w naszym serwisie internetowym opublikujemy nagranie debaty pt. „Wyzwania obrony cywilnej", w trakcie której przedstawiciele administracji, służb mundurowych i organizacji pozarządowych przedstawią aktualny stan przygotowań, mechanizmy współpracy i największe trudności, które stoją przed regionem w obliczu zagrożeń.

- Jeżeli chodzi o nasze przygotowanie teoretyczne, to oceniam je na szóstkę, bo wszystko mamy przygotowane i dopięte. Ale też z pełną pokorą podchodzę do sytuacji, bo musimy mieć świadomość, że nasz kraj jest dzisiaj obiektem wojny hybrydowej. Regularne narusza się naszą przestrzeń powietrzną, są prowadzone cyberataki, żyjemy w ciągłej presji. Mimo wszystko bym powiedział, że przygotowanie polskich służb jest dobre i jesteśmy bezpieczni - mówi Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

Jeśli zapytać mieszkańców regionu o poczucie bezpieczeństwa, zdania bywają podzielone. O ich obawach, potencjalnych zagrożeniach, faktycznym przygotowaniu na sytuacje kryzysowe i współpracy pomiędzy różnymi jednostkami, porozmawialiśmy z przedstawicielami administracji, służb mundurowych i organizacji pozarządowych z regionu.

Gośćmi debaty byli:
- Rafał Świechowicz, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej
- kapitan Paweł Banasiak, przedstawiciel Wojsk Obrony Terytorialnej
- Krzysztof Rębacz, szef kujawsko-pomorskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża
- Monika Miłowska ze stowarzyszenia Mapuj Pomoc

Jeśli chcesz dowiedzieć się, co nasi goście mieli do powiedzenia na temat bezpieczeństwa kraju i regionu, oglądaj naszą debatę już w piątek 19.12.2025 r. na www.pomorska.pl.

Zachęcamy do odsłuchania!

PROGRAM JEST CZĘŚCIĄ KAMPANII WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO NA POTRZEBY EDUKACJI SPOŁECZEŃSTWA W ZAKRESIE UMIEJĘTNOŚCI PRZETRWANIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH I PROMOWANIA BEZPIECZNYCH ZACHOWAŃ W SYTUACJI ZAGROŻENIA.

eprasa.pl 693404a619

Parlament Europejski przyjął klauzulę ochronną do umowy z Mercosurem

Oprac. Anna Nagel
Strasburg

Parlament Europejski w Strasburgu przegłosował we wtorek wzmocnioną klauzulę ochronną do umowy handlowej UE z państwami Mercosuru.

Europosłowie poparli w głosowaniu poprawki, które wzmacniają zaproponowane przez Komisję Europejską rozporządzenie w sprawie klauzuli ochronnej do umowy handlowej z Mercosurem. Klauzula ma zapewnić UE hamulec bezpieczeństwa w sytuacjach, gdy po wejściu w życie umowy handlowej napływ niektórych produktów rolnych z państw Mercosuru, np. wołowiny lub jaj, zacznie zagrażać unijnym rolnikom.

FOT. PHILEMON HENRY/SIPA/EAST NEWS

Europosłowie poparli poprawki wzmacniające rozporządzenie KE dotyczące klauzuli ochronnej

Przyjęte poprawki stanowią, że procedura ta, mogąca prowadzić do zamknięcia jednego rynku lub całej UE na import z Mercosuru, będzie uruchamiana, gdy ceny produktów wrażliwych w UE spadną o 5 procent – a nie o 10 proc., jak pierwotnie proponowano – a różnica w cenach będzie mierzona w okresie kwartalnym. KE będzie musiała zareagować w takiej sytuacji w ciągu 14, a nie 21 dni. Przeszła też poprawka nakładająca na producentów eksportujących do UE obowiązek przestrzegania unijnych standardów.

To nie koniec procesu legislacyjnego – ostateczny tekst rozporządzenia zostanie uzgodniony w negocjacjach PE z państwami członkowskimi, co może nastąpić w bieżącym tygodniu. PAP

Kraje wschodniej flanki UE chcą wzmocnić granicę z Rosją

oprac. Anna Nagel
Helsinki

We wtorek w stolicy Finlandii odbył się, z udziałem przedstawicieli Polski, Finlandii, Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii i Bułgarii, szczyt wschodniej flanki UE.

Szef fińskiego rządu powiedział w Helsinkach, że gdy wojna w Ukrainie się zakończy, wzmocniona zostanie obrona wschodniej flanki Unii Europejskiej. - Jest to konieczne, ponieważ Rosja przerzuci (tam po wojnie - PAP) swoje wojska - przewidywał premier Finlandii Petteri Orpo, gospodarz pierwszego szczytu krajów tego regionu, podkreślając, że obecnie wszystkie państwa wschodniej flanki UE należą do NATO.

Szef fińskiego rządu przekazał również, że osiem krajów zgodziło się na współpracę i przedstawienie konkretnych propozycji dla flagowego projektu obronnego UE Straż Wschodniej Flanki. W tym celu planują ubiegać się o finansowanie konkretnych działań.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Premier Donald Tusk wraz z przywódcami m.in. Finlandii, Szwecji, państw bałtyckich i Rumunii wziął udział w szczycie wschodniej flanki UE

Na pierwszy szczyt państw wschodniej flanki UE w Helsinkach zaproszeni zostali przedstawiciele ośmiu krajów bezpośrednio sąsiadujących z Rosją: Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Szwecji, Finlandii, Bułgarii i Rumunii. Litwę reprezentował prezydent Gitanas Nauseda, Łotwę - premierka Evika Silina, Estonię - premier Kristen Michal, Polskę - premier Donald Tusk, Szwecję - premier Ulf Kristersson, Finlandię - Petteri Orpo, Bułgarię - p.o. premiera Rosen Żelazkow, a Rumunię - prezydent Nicusor Dan.

Fińska prasa zwróciła szczególną uwagę na obecność w Helsinkach szefa polskiego rządu, który w poniedziałek uczestniczył w Berlinie wraz z innymi przywódcami europejskimi w negocjacjach dotyczących planu pokojowego dla Ukrainy. Zapytany przez dziennik „Ilta-Sanomat", czy pokój jest już blisko, Tusk przyznał, że jest w tej sprawie „trochę pesymistą, ponieważ do tego potrzebna jest dobra wola, także Rosji", a „dobra wola i Rosja to oksymoron".

Ostrożny co do wyników spotkania w Berlinie był również prezydent Litwy. Podkreślił on, że o ile część krajów zachodnich porozumiała się co do wsparcia Ukrainy i zapewnienia jej bezpieczeństwa, m.in. poprzez obecność wielonarodowych sił, o tyle Rosja kategorycznie sprzeciwia się obecności wojsk NATO w Ukrainie. - Dlatego o konsensus będzie trudno - dodał Nauseda.

Wiceszef MON Cezary Tomczyk wskazał, że celem rozmów na szczycie wschodniej flanki UE w Helsinkach jest m.in. zadbanie, by więcej środków unijnych trafiło na bezpieczeństwo i obronność państw na wschodzie Unii. - To przede wszystkim kwestia mobilności i kontrmobilności wojskowej - zaznaczył. PAP

AUTOREKLAMA 0011445311

ORGANIZATOR AKCJI POMORSKA.PL
ORGANIZATOR ZBIÓRKI PSY I KOTY MARGOTY FUNDACJA
PARTNER LOKALIZACYJNY GALERIA SOLNA
PARTNERZY MAXICAR AGROLMET NKA KRUSZWICA

eprasa.pl 693404a619

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Terminy gonią, więc dzieje się na drogach

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Na kilku trwających inwestycjach drogowych w Grudziądzu praca wre. Niektóre ograniczenia w ruchu już zniknęły, inne powinny zniknąć niebawem.

Prawdziwa „armia" robotników pracuje na ul. Sikorskiego, gdzie budowane są m.in. zjazdy do nowego centrum handlowego. Otwarcie sklepów planowane jest już za kilka dni, więc szeroki front robót nie powinien nikogo dziwić.

W poniedziałek rozpoczęto układanie warstw asfaltu na remontowanym odcinku ulicy Mickiewicza w Grudziądzu. Na to kierowcy czekali od początku października, kiedy to sfrezowano jezdnię, a później niewiele się na niej działo.

Przygotowują nową inwestycję

W Owczarkach wczoraj rozpoczęły się prace przygotowujące do budowy nowego mostku nad Trynką na ul. Bluszczowej. Teraz przygotowywana jest tymczasowa kładka dla pieszych, która zapewni możliwość przejścia nad Trynką podczas zasadniczej części prac budowlanych.

Zarząd Dróg Miejskich w Grudziądzu informuje, że te prace będą prowadzone bez ingerencji w ruch drogowy.

Na razie utrudnień nie powinno być, ale to się zmieni, kiedy rozpocznie się zasadnicza część inwestycji, bo mostek to dziś główny dojazd m.in. do szkoły podstawowej, żłobka i przedszkola.

Utrudnienia w ruchu w Owczarkach potrwają kilka miesięcy, a na temat tej inwestycji więcej napiszemy w jutrzejszej „Pomorskiej".

Droga otwarta, choć nie jest gotowa

Przed kilkoma dniami udostępniono dla ruchu odcinek nowej drogi, którą zbudowano od ronda na skrzyżowaniu ul. Miłoleśnej i Południowej do ulicy Jaskółczej. Tę jezdnię budowano na zlecenie elektrowni powstającej przy ul. Jaskółczej.

Na nowej jezdni nie ma jeszcze oznakowania poziomego, nie ma też oświetlenia, dlatego na całym nowym odcinku wprowadzono ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę.

„Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas przemieszczania się tym fragmentem drogi" - apelują pracownicy ZDM Grudziądz.

Przywrócony został normalny ruch drogowy na ul. Chełmińskiej. Przypomnijmy, że utrudnienia były na odcinku między ul. Wawrzyniaka a stacją paliw „Orlen". Ograniczenia w tym miejscu wprowadzono w połowie października, aby umożliwić budowę kanalizacji deszczowej prowadzącej do nowego zbiornika retencyjnego budowanego między Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi „Agromet Unia" a ul. Nad Torem. ©℗

Z nożem w dłoni siała strach. W końcu trafiła do więzienia

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Wczoraj policjanci zatrzymali 36-letnią Angelikę L., która budziła poważne obawy pasażerów komunikacji miejskiej. Stało się to po naszej publikacji na portalu www.pomorska.pl

FOT. PIOTR BILSKI

Angelika L. swoimi wybrykami budziła obawy pasażerówm.in. w tramwajach

O kobiecie, która sieje strach wśród pasażerów, motorniczych i kierowców MZK Grudziądz, a także na ulicach miasta napisaliśmy na naszym portalu www pomorska.pl w poniedziałek. Do tego czasu... w opinii mieszkańców służby były bezradne wobec niebezpiecznych zachowań 36-latki.

Pasażerowie alarmują: Czujemy się zagrożeni!

Od dłuższego czasu mieszkańcy Grudziądza korzystający ze środków komunikacji miejskiej alarmowali o niebezpiecznych zachowaniach 36-letniej kobiety. W tramwajach i autobusach ubliżała ona innym pasażerom, piła alkohol, dewastowała! Zdarzało się, że jadąc tramwajem nożem cięła swoje ubrania. Co więcej: z nożem w dłoni paradowała po ulicach Grudziądza.

- Czujemy się zagrożeni! W końcu dojdzie do tragedii jak komuś ta kobieta zrobi krzywdę! Czy służby naprawdę są bezradne?! - alarmowali mieszkańcy, którzy zgłosili się do „Pomorskiej". - Skąd wiedzieć czy jej coś nie odbije i nie zaatakuje kogoś? A przecież komunikacją miejską jeżdżą dzieci, seniorzy... Wtedy będzie na reakcję za późno!

Prezes MZK, Paweł Maniszewski zapewniał nas, że gdy tylko w tramwajach czy autobusach dochodzi do niebezpiecznych bądź uciążliwych zachowań tej pasażerki, policja jest natychmiast powiadamiana.

W poniedziałek asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu potwierdził, że zdarzenia z udziałem 36-latki są znane policjantom. Tylko w ostatnim czasie odnotowano kilka interwencji.

- Kobieta usłyszała już zarzuty między innymi zniszczenia mienia, znieważenia funkcjonariusza publicznego, a konkretnie motorniczego tramwaju oraz kierowania gróźb karalnych - podkreślał asp. Łukasz Kowalczyk. I dodał: - Po każdej interwencji z udziałem 36-latki, kierujemy ją do szpitala celem uzyskania opinii psychiatrycznej do dalszych czynności w podejmowanych postępowaniach.

- Czujemy się zagrożeni! - alarmowali mieszkańcy. I pytali: - Czy służby naprawdę są bezradne?!

Wszystko wskazywało na to, że na rozliczenie przez sąd kobieta będzie czekać na wolności.

Pod naszą publikacją w internecie posypały się liczne komentarze, m.in.:

- Napadła na mnie w tramwaju. Zachowywała się bardzo agresywnie.
- Policja boi się kobiety. A pasażer ma się modlić żeby go pierwszego nie zadźgała. To chyba jakiś żart.
- Co musi zrobić i co musi się wydarzyć żeby została umieszczona w zakładzie?

Sąd nakazał zatrzymanie

Po naszej publikacji, wczoraj nastąpił przełom w tej sprawie. Policjanci otrzymali z Sądu Rejonowego w Grudziądzu nakaz doprowadzenia 36-latki do więzienia w związku z wyrokami jakie wcześniej zapadły wobec niej. Ponieważ Angelika L. nie zapłaciła grzywien za wykroczenia, sąd zamienił je na tzw. odsiadkę.

- Po otrzymaniu nakazu z sądu bardzo szybko 36-latkę udało się zatrzymać, aby doprowadzić ją do zakładu karnego. Kobieta spędzi najbliższe 1,5 roku w zakładzie karnym - wyjaśnia asp. Łukasz Kowalczyk.

Angelika L., za kratami więzienia będzie oczekiwała na kolejne procesy w sprawach toczących się wobec niej . ©℗

REKLAMA 0011452419

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy:

- **ul. Maciejkowa 12**, obr. 159 część działki nr 18.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także został zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje" → „Gospodarka Nieruchomościami", na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów" → „Gospodarka nieruchomościami" → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa" oraz na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

KULTURA

FOT. PIOTR BILSKI

KONCERT

„Było magicznie!" Gdzie? Na koncercie Voo Voo

„Grudziądz - dziękujemy! Za pełną salę, uważność i energię, która krążyła między sceną a widownią. Za emocje, ciszę między dźwiękami i brawa, które niosły dalej. To był piękny wieczór - zostanie z nami na długo. Do zobaczenia!" - muzycy Voo Voo napisali w mediach społecznościowych po sobotnim koncercie w teatrze w Grudziądzu. A fani nie zostali im dłużni. W komentarzach piszą m.in.: „Było absolutnie fantastycznie i wspaniale", „ Było magicznie!" **(PB)**

eprasa.pl 693404a619

Szopka i choinka pojawiły się na Rynku Nowomiejskim w Toruniu. Po zmroku jest magicznie!

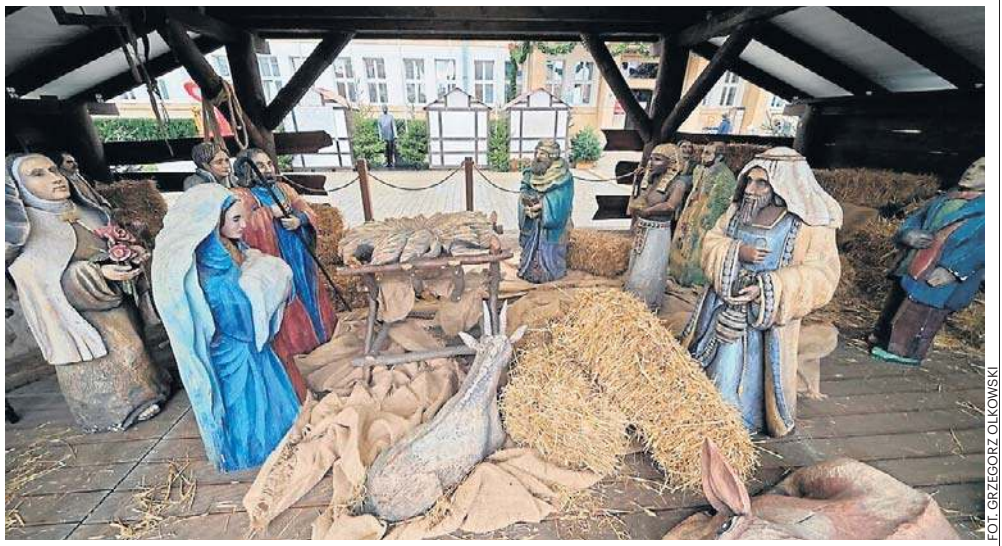

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dekoracji przybywa i w Toruniu czuć już nadchodzące Boże Narodzenie. Na zdjęciu szopka na Rynku Nowomiejskim

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Magia Bożego Narodzenia dotarła już na Rynek Nowomiejski w Toruniu. Od minionego weekendu mieszkańcy i turyści odwiedzają tutaj już szopkę świąteczną i fotografują się pod choinką.

Szopka na Rynku Nowomiejskim w Toruniu oraz choinka tuż przy niej to znak, że święta tuż, tuż. W miniony weekend oba symbole Bożego Narodzenia przyciągały już dziesiątki ludzi. Oczywiście, najbardziej klimatycznie jest po zmierzchu - wtedy, gdy rozbłysną wszystkie światła i dekoracje.

Pełen życia i świątecznej atmosfery Rynek Nowomiejski w Toruniu

Ta szopka jest tradycyjnie największą na toruńskiej starówce. W tym roku stanęła w podobnym miejscu na Rynku Nowomiejskim co zazwyczaj, ale jednak jest pewna zmiana. Wejście do żłóbka znajduje się od strony apteki - tak to umownie nazwijmy.

Nie zmieniły się jednak figury w szopce i jej ogólny wygląd. Jak zawsze - przyciąga i jest kontynuacją wieloletniej tradycji. Porządku obok niej pilnują strażnicy miejscy. Tuż obok żłóbka natomiast, także zgodnie z tradycją, stanęła miejska choinka. Może nie jest tak efektowana jak „marszałkowska", ale dodaje klimatu rynkowi.

Dyskutować za to można (jak co roku, zresztą) nad urodą innych podświetlanych dekoracji, takich jak Mikołaj choćby. „Jarmarcznie", „tandetnie" - już krytykują jedni. „Kolorowo i pięknie" - chwalą drudzy. A od samego początku, gdy tylko atrakcje te rozbłysły w miniony weekend na rynku, fotografują się przy nich autentyczne tłumy. Tak było choćby w minioną niedzielę.

Boże Narodzenie w pełni natomiast na Rynku Nowomiejskim poczujemy wtedy, gdy rozpocznie się kolędowanie przy szopce, na co mieszkańcy i turyści co roku wyczekują.

Imponująca choinka i skromniejsza szopka na Placu Teatralnym

Wcześniej bożonarodzeniowe atrakcje i dekoracje pojawiły się na Placu Teatralnym. Skromniejsza, ale nie mniej urokliwa szopka stanęła przed samym Urzędem Marszałkowskim. Tutaj także - zgodnie z tradycją - oczy cieszy okazała, żywa choinka. Jej wybór odbył się z udziałem dzieci w zimowej scenerii lasu w rejonie Raciniewa, na terenie powiatu chełmińskiego.

Już 28 listopada drzewo zostało ustawione przed urzędem. Obecnie zimowej scenerii nigdzie nie ma, ale choinka w klimat świąt wprowadza idealnie.

- Cieszę się, że bożonarodzeniowe drzewko da mieszkańcom naszego województwa radość z przeżywania świąt - mówił Piotr Całbecki, marszałek województwa.

Oba urzędy - zarówno Urząd Miasta Torunia przy Wałach gen. Sikorskiego, jak i stojący po przeciwległej stronie przy Placu teatralnym Urząd Marszałkowskim - już ubrały się w świąteczne dekoracje. W stylu tradycyjnym, tak to można określić, bo z czerwienią i zielenią w roli głównej, ze światełkami i innymi błyszczącymi elementami.

Kolejny już tydzień na starówce trwa Toruński Jarmark Bożonarodzeniowy - zakończy się 21 grudnia. Przyciąga tłumy. A toruńskie sklepy oraz lokale gastronomiczne także - jeden po drugim - ubierają swoje witryny i wnętrza. Wszystko razem sprawia, że szczególnie na starówce świąteczny klimat odczuje każdy przechodzień. ©℗

REKLAMA 0011451435

OBWIESZCZENIE STAROSTY BRODNICKIEGO
z dnia 12 grudnia 2025 r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych(Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572),

zawiadamiam

że dnia 12 grudnia 2025 r. Starosta Brodnicki wydał decyzję ZRID nr 8.2025 znak: WB.6740.8.88.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie odcinka ulicy Północnej, polegającej na budowie odcinka drogi dla pieszych wraz z przebudową skrzyżowania ul. Okrężna – Północna w Brodnicy.

Wnioskowana inwestycja zrealizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnychgruntów**:**

WOJEWÓDZTWO: KUJAWSKO-POMORSKIE, POWIAT BRODNICKI: 040201_1.0001 Brodnica - Miasto

- obręb Brodnica - Miasto – (obręb 0001): działka nr ewid.: **3614, 2358/2, 2367/10, 2367/6, 2341, 2353/3, 2353/5**

w tym: działka nr ewid.: **2353/3** (po podziale - pod inwestycję przechodzi działka nr ewid. **2353/16**); **2353/5** (po podziale - pod inwestycję przechodzi działka nr ewid. **2353/18**);

Nieruchomości, które ulegają podziałowi i przechodzą pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna Miasto - Brodnica (040201_1.0001) działka nr ewid.: **2353/16** (powstała z podziału działki nr **2353/3**), **2353/18** (powstała z podziału działki nr **2353/5**).

Działki stanowiące własność inwestora:

- obręb Brodnica – Miasto – (obręb 0001): działka nr ewid.: 2341, 2367/10, 3614, 2358/2.

Działki, dla których konieczne jest czasowe ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości z uwagi na przebudowę innej drogi publicznej: 3614, 2358/2, 2367/6, 2367/10.

Jednocześnie informuję, że strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Starostwie Powiatowym w Brodnicy, ul. Kamionka 18, Wydział Architektury i Budownictwa (pokój 107) w dniach pracy tut. Urzędu, w godz. 8.00 -14.00. Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Brodnickiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w związku z art. 49 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływnie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Brodnicy oraz urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. Urzędzie Gminy Bobrowo i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 127a § 1 i 2 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią stronę postępowania, decyzja stanie się ostateczna.

Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego).

/-/ z upoważnienia
Starosty Brodnickiego
Magdalena Kuczkowska-Kaleta

REKLAMA 0011452391

BURMISTRZ MIASTA I GMINY PRUSZCZ

w dniu 17.12.2025 r. ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 365/3 pow. 0,2300 ha obręb Serock, Gmina Pruszcz.

Na podstawie art. 38 ust. 1 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024.1145)
oraz § 6, § 16 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U.2021.2213)

Lp.	Obręb, nr działki, KW	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena	Termin zagospodarowania	Termin wnoszenia opłat	Informacje o przeznaczeniu
1	**Serock dz. nr 365/3 BY1S/00030687/1** brak wpisów w dziale III i IV KW	0.2300 ha	RIII b - 0,0400 ha RIV a - 0,1900 ha	Brak MPZP, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Pruszcz znajduje się na terenach rolniczej przestrzeni produkcyjnej	24.000,00 zł	7 dni od zawarcia umowy	Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego	zbycie nieruchomości

Cena wywoławcza wynosi: 24.000,00 zł

1. **Wadium** w wysokości **1.200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście złotych 00/100)** należy wpłacić **w terminie do 14.01.2026 r. do kasy Urzędu Miasta i Gminy lub na konto Urzędu Miasta i Gminy** w Banku Spółdzielczym w Pruszczu nr: 54 8170 0008 0000 0550 2000 0020.
Oferty niezabezpieczone wadium nie będą rozpatrywane.
a) wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia
b) wycofanie się uczestnika, który wygrał przetarg i odstąpił od podpisania umowy, powoduje utratę wadium na rzecz sprzedającego
c) pozostałym uczestnikom wadium zwraca się w terminie 3 dni od zamknięcia przetargu
2. **Wymagania, jakim powinna odpowiadać oferta:**
a) oferta pod rygorem nieważności powinna być sporządzona w formie pisemnej na załączonym formularzu udostępnionym na stronie internetowej www.bip.pruszcz.pl (załącznik nr 1),
b) wraz z ofertą należy złożyć dokumenty wykazujące uprawnienie osoby podpisującej ofertę do reprezentowania oferenta. Dokumenty te należy złożyć w odpowiedniej formie (oryginał lub kopia potwierdzona notarialnie),
c) oświadczenie Oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń (załącznik nr 2) udostępnione na stronie internetowej www.bip.pruszcz.pl,
d) osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu (załącznik nr 3) udostępnione na stronie internetowej www.bip.pruszcz.pl,
e) kopię dowodu wpłaty wadium,
f) oferty należy złożyć w zamkniętej kopercie, zapieczętowanej w sposób gwarantujący zachowanie poufności jej treści oraz nienaruszalność do terminu otwarcia ofert, opisanej: „Oferta w przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż **działki nr 365/3 pow. 0,2300 ha obręb Serock, Gmina Pruszcz,** z dopiskiem: Nie otwierać przed godziną 9:00 dnia 20.01.2026 roku". Kopertę należy oznaczyć nazwą i adresem siedziby Oferenta oraz zaadresować: Urząd Miasta i Gminy Pruszcz, ul. Główna 33, 86-120 Pruszcz,
f) termin związania ofertą wynosi 30 dni, przy czym pierwszym dniem tego terminu jest dzień otwarcia ofert.
3. **Miejsce i termin składania i otwarcia ofert:** Urząd Miasta i Gminy Pruszcz **w terminie do dnia 14.01.2026 roku do godz. 9:00.**
Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20.01.2026 roku o godz. 9:00 w Urzędzie Miasta i Gminy Pruszcz, ul. Główna 33, sala sesyjna II piętro. Otwarcie jest jawne dla oferentów.
4. **Nabywca zobowiązany jest do pokrycia wszelkich kosztów związanych z nabyciem nieruchomości, tj. koszty aktu notarialnego i wpis do Księgi Wieczystej.**
Oferent, który wygra przetarg, zobowiązany jest do podpisania protokołu z przetargu w terminie wyznaczonym przez Burmistrza Miasta i Gminy Pruszcz. Protokół stanowi podstawę zawarcia umowy notarialnej kupna-sprzedaży nieruchomości. Cena nieruchomości uzyskana w przetargu płatna jest przelewem przed podpisaniem aktu notarialnego.
5. **Dodatkowe informacje dotyczące przetargu.**
Oględzin nieruchomości można dokonać w godzinach pracy UG do dnia 14.01.2026 r. po wcześniejszym ustaleniu terminu pod nr. tel. (52) 562 43 23. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, biuro nr 10.
Przy wyborze oferty Komisja Przetargowa kieruje się wysokością oferowanej stawki ceny.
Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, a także zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

eprasa.pl 693404a619

Muzyczny wolontariat daje dużo satysfakcji

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Ania Różyńska z muzyką związana jest od najmłodszych lat. Zajmuje się tym zawodowo, lecz - jak przyznaje - to muzyczny wolontariat daje jej najwięcej satysfakcji.

Ania Różyńska nie pamięta dokładnie momentu, w którym poczuła, że chce związać całe swoje życie z muzyką. Już w dzieciństwie fascynowała ją muzyka kościelna. W wieku 8 lat zaczęła uczęszczać do szkoły muzycznej w rodzinnym Płocku, w klasie skrzypiec. W liceum śpiewała i grała w kościołach. Śpiewała też w chórach, ale nie od razu zawodowo związała się z muzyką. Poszła na studia, ale... biologiczne.

Satysfakcja poprzez wolontariat

- Studiowałam biologię na UMK w Toruniu, ale w tym czasie nadal intensywnie kształciłam się muzycznie, koncertowałam i odbywałam praktyki w wielu toruńskich kościołach.

Mimo wykształcenia biologicznego postanowiła zawodowo zająć się pracą w kościele jako organistka. Praca ta jest jej największą pasją. Łączy ją też z graniem na skrzypcach. Ponadto wiele lat temu poszerzyła swoją działalność o muzykę rozrywkową, dlatego grywa w restauracjach, podczas imprez firmowych czy różnych wydarzeń kulturalnych w województwie kujawsko-pomorskim.

- W moim życiu zawodowym niemal codziennością są też uroczystości pogrzebowe, podczas których posługuję jako organistka, ale też skrzypaczka. Przywykliśmy do słuchania trąbki podczas obrzędów na cmentarzu, ale skrzypce mają też w sobie coś magicznego i stwarzają piękny klimat tak trudnym i bolesnym momencie dla rodzin. Cieszę się, że mogę i w takich chwilach dzielić się moją muzyczną pasją. W mediach społecznościowych wolę jednak zamieszczać relacje z radosnych wydarzeń kościelnych jak śluby, jubileusze, chrzty.

Talent Ani Różyńskiej jest coraz bardziej dostrzegalny. Zleceń przybywa w szalonym tempie, ale upragnioną satysfakcję dał jej dopiero wolontariat. - Ponad rok temu zaczęłam muzykować w Fundacji „Światło", a tym samym rozpoczęła się moja przygoda z wolontariatem muzycznym. Podopiecznymi fundacji są osoby w śpiączce. Kiedy obserwuję ich reakcje na dźwięk, na muzykę, ich łzy, powoduje to we mnie głębokie wzruszenie. To doświadczenie jest bardzo poruszające, ale też napędzające do dalszego działania - opowiada Ania Różyńska. - Zaczęłam więc angażować w to innych muzyków, moich przyjaciół, znajomych, uczniów. Tak budowała i buduje się do dzisiaj nasza mała muzyczna społeczność. Odwiedzamy seniorów, odwiedzamy chore dzieci i dorosłych, gramy tam, gdzie potrzeba odskoczni ludziom zamkniętym latami w jednym budynku.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ANI RÓŻYŃSKIEJ

Muzyczny wolontariat Ani Różyńskiej. Prowadzi chóry, odwiedza hospicja i daje radość innym poprzez muzykę

Ania Różyńska nie ukrywa, że za każdym koncertem charytatywnym stoi naprawdę wiele pracy i przygotowań. To spore poświęcenie, zarówno czasowe, jak i finansowe. Ale kiedy widzi, że może sprawić komuś radość, czuje, że w taki sposób zyskała coś więcej niż zapłatę.

- Trudno to wyjaśnić. Od zawsze miałam w sobie potrzebę robienia czegoś bezinteresownie dla innych i cieszę się, że mogę to robić właśnie w taki sposób - dzieląc się talentem i umiejętnościami muzycznymi i zarażać tym inne osoby. To nie musi być nic materialnego, często wystarczy taka „terapia" muzyką, która później naprawdę pięknie owocuje. Pojawia się wdzięczność, pojawia się chęć działania, wiara w to, że i nas może spotkać coś dobrego, kiedy sami będziemy w potrzebie. Znika samotność, znika takie poczucie bezsensu, bo właśnie to zaczyna nas napełniać.

Działanie w toruńskich i okolicznych chórach

Ania Różyńska prowadzi także chóry: „Jest progres" działający w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu, chór rodziców, scholę i zespół młodzieżowy w Szkołach Salezjańskich w Toruniu. Prowadzi też chór parafialny Świerczynki/Lulkowo k. Torunia.

- Na początku w każdym chórzyście jest pewna nieśmiałość, niewiara w swoje możliwości. Są to przeważnie amatorzy, którzy często nie mieli styczności z wykonywaniem muzyki w ten sposób. I wtedy pojawiam się ja, żeby ich choć trochę oswoić z nutami, nauczyć podstaw emisji głosu, śpiewu chóralnego, nauczyć radzenia sobie ze stresem scenicznym, wydobyć poukrywane talenty, dać szansę wystąpienia przed publicznością.

W ramach działalności charytatywnej Ania Różyńska prowadzi chór „Sami ładniej" w Stowarzyszeniu Serce Torunia, które pomaga osobom znajdującym się w kryzysie bezdomności. Ktoś mógłby pomyśleć, ale po co takim osobom chór? Przecież mają ważniejsze problemy. Nie mają gdzie mieszkać, pewnie są głodni, po co im to? A taka godzina śpiewania dla jest dla nich naprawdę cenna. To chwilowe zapomnienie, to radość, poczucie spełnienia. To otworzenie się na drugą osobę i nabranie wiatru w skrzydła.

Widać, że dzięki temu są szczęśliwsi. I właśnie tu pojawia się odpowiedź na pytanie, po co? Dla wielu osób śpiewanie w chórze to także spełnienie marzeń. Ania Różyńska wspomina, że wielokrotnie usłyszała od chórzystów, że nie sądzili, że jeszcze kiedyś doświadczą takich emocji. Nie spodziewali się oklasków, nie przypuszczali, że spotka ich coś tak wyjątkowego, jak koncertowanie. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

0011434697

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314B01/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

eprasa.pl 693404a619

Tak zamrozisz pierogi na Wigilię, a także nadmiar świątecznego jedzenia

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Mrożenie jedzenia to sposób, by trzymać je znacznie dłużej. Tak warto przygotować bardziej pracochłonne dania na święta, by później móc tylko sięgnąć po nie do zamrażarki.

FOT. QWART/GETTY IMAGES

Mrożenie jedzenia to sposób, by trzymać je znacznie dłużej i w każdej chwili mieć pod ręką

Mrożone jedzenie może być niemal tak zdrowe, jak to świeże. Przygotowanie mrożonek należy do najlepszych metod utrwalania żywności, która pozwala zachować ich wartość odżywczą, choć w mniejszym stopniu - ich strukturę i kolor.

Zamrażanie wymaga jednak właściwych warunków przechowywania, a zwłaszcza odpowiednio niskiej i stabilnej temperatury. Choć wymaga to nakładów energii, świeże jedzenie, jak i to gotowe, można mieć w każdej chwili pod ręką.

Trzeba jednak pamiętać, że mrożenie nie niszczy bakterii, a jedynie spowalnia ich cykl życiowy. Oznacza to, że w przypadku skażenia gotowych produktów chorobotwórczymi bakteriami czy niedostatecznej higieny podczas przygotowania mrożonek, istnieje ryzyko zatrucia pokarmowego. Wzrasta ono w sytuacji, gdy jedzenie nie zostało poddane dostatecznej obróbce cieplnej, która niszczy bakterie.

Szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy zamrożone jedzenie ulega rozmrożeniu. Nie powinno być wtedy ponownie schładzane do ujemnej temperatury. Zwiększa to ryzyko rozwoju bakterii, które zawsze znajdują się na produktach spożywczych (chyba że są sterylizowane) i znacznego zwiększania się ich liczby. Niestety, takie produkty znajdują się w wielu sklepach, a można je poznać po dużej ilości szronu wewnątrz opakowania, a także po zbryleniu zawartości. Jeśli jednak jest ono zamknięte, produkt można dokładnie ugotować lub upiec, po czym spożyć bez ryzyka.

Inaczej jest z produktami mrożonymi na wagę, które nie powinny mieć opisanych cech. Ze względu na możliwość zakażenia są one jednak mniej polecanym wyborem od tych pakowanych fabrycznie.

Przed przygotowaniem mrożonki nie należy przechowywać jej zbyt długo np. w lodówce. Grozi to bowiem poważnym, a nawet śmiertelnym zakażeniem bakterią Listeria, która jest odporna na mrożenie i krótką pasteryzację, a rozwija się już nawet w temperaturze wynoszącej nieco poniżej zera.

Jak mrozić pierogi, krokiety, uszka i inne dania?

W zamrażalniku lub zamrażarce mogą znaleźć się gotowe potrawy, takie jak pierogi, uszka czy nawet rosół. Można przygotować je zawczasu np. 1-2 tygodnie przed Wigilią, albo zachować na później to, co z niej zostanie. Zamrażane dania powinny być porcjowane i zapakowane osobno. W przypadku dań, takich jak pierogi, krokiety, uszka czy paszteciki, nie jest to większym problemem. Należy zadbać jednak o to, by nie były ze sobą zlepione. Warto więc zamrażać je oddzielnie np. na tacy, a później zapakować do foliowego worka. W oddzielnych pojemnikach porcjować powinniśmy dania jednogarnkowe oraz w sosie, jak np. bigos czy gołąbki.

Zamrozić można także potrawy zimne, np. sałatkę jarzynową, ale tylko przed dodaniem majonezu! Nie będzie później co prawda tak smaczna, jak zaraz po przygotowaniu, ale dodanie sosu przed samym jedzeniem uratuje ją przed niekorzystnymi zmianami w zamarzającym tłuszczu.

Zamrażać można też porcje rosołu lub bulionu (np. w tackach i woreczkach do lodu, warto jednak, by był beztłuszczowy), zup, sosów oraz gotowych dań z mięsem i warzywami, choć najlepiej bez dodatków skrobiowych. Należy pozostawić miejsce w opakowaniu, gdyż produkty płynne zwiększają objętość przy zamarzaniu.

Do mrożenia nadaje się jednak pieczywo - chleb dobrze jest pokroić, a porcje po kilka kromek poprzedzielać np. pergaminem do pieczenia. Można też zamrażać ciasta m.in. drożdżowe, w tym makowiec czy struclę, a także pieczony sernik wkrótce od przygotowania, natomiast dużo stracić może ten na zimno, zwłaszcza z galaretką.

Jak prawidłowo mrozić mięso i ryby?

Surowe mięso mrozimy bez mycia i po wstępnym schłodzeniu w lodówce. Ponieważ świeże może tam przebywać tylko do 2 dni, trzeba zamrozić od razu po kupieniu - a nie np. w momencie, gdy nazajutrz stwierdzimy, że go jednak nie zjemy. W takim przypadku warto je przetworzyć, a po obróbce kulinarnej i ostudzeniu dopiero zamrozić.

Gotowe mięso mielone należy zjeść w ciągu kilku godzin. Najlepiej go nie mrozić - chyba że jest to produkt własnoręcznie rozdrobniony. Wtedy jednak od razu umieszczamy je w zamrażarce. O świeżość należy też szczególnie dbać w przypadku mrożenia ryb.

Jak zrobić domowe mrożonki warzywne i owocowe?

Produkty świeże, takie jak warzywa i owoce, przed zamrożeniem powinny zostać umyte i dokładnie osuszone w higieniczny sposób, najlepiej za pomocą papierowych ręczników. Te twardsze mogą być w mniejszych kawałkach (np. różyczki kalafiora czy kostki marchewki), grzyby należy oczyścić na sucho, a w przypadku malin czy jeżyn zaniechać kontaktu z wodą. Owoce warto pozbawić szypułek i pestek.

Produkt warto rozłożyć cienką warstwą np. w woreczku strunowym ułożonym na tacce lub talerzu - i tak zamrażać. Woreczki można potem ułożyć w większych pudełkach z tworzywa. Miąższ owoców i warzyw przeznaczony na koktajle, zupy i sosy, warto porcjować po pokrojeniu w kostkę. Posiekane zioła warto natomiast dokładnie upchnąć w niewielkim słoiku.

WARTO WIEDZIEĆ

Tego nie powinno się mrozić: ● Mleko i fermentowane produkty mleczne ● kremy na bazie śmietany i masła ● majonez i podobne sosy ● awokado ● surowe jajka w skorupkach ● jajka gotowane na twardo ● wodniste i delikatne warzywa, np. ogórki, pomidory ● ugotowane produkty skrobiowe, takie jak ziemniaki, makaron ● galarety ● tłuste ryby oraz niezupełnie świeże ryby ● surowe mięso poddane działaniu wody. Niektóre produkty, jak brokuł czy kalafior, wymagają zblanszowania przed zamrożeniem.

Raport o bezpieczeństwie żywnościowym w Polsce

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

W ramach programu The Access Alliance opracowano raport dotyczący bezpieczeństwa żywnościowego w Polsce.

Zjawisko braku bezpieczeństwa żywnościowego ma złożony charakter i wciąż nie jest w pełni rozumiane przez społeczeństwo. Z ustaleń badania wynika, że od 3,5 proc. do 6,5 proc. mieszkańców kraju, czyli około 1,4-2,5 mln osób, faktycznie doświadcza tego problemu, podczas gdy większość Polaków ocenia jego skalę na co najmniej 7 proc. Najczęściej dotyczy ono kobiet w wieku 18-34 lat, osób z niższym wykształceniem, mieszkańców wsi, gospodarstw domowych liczących cztery lub więcej osób, rodzin z dziećmi, osób niepracujących lub osiągających miesięczny dochód poniżej 4 tys. zł netto.

W Polsce brak środków finansowych na zakup jedzenia staje się problemem o coraz bardziej zauważalnym wymiarze społecznym. Najnowsze wyniki badań pokazują, że w ciągu minionego roku aż 46 proc. Polaków odczuwało niepokój, czy wystarczy im środków na zakup żywności.

Co trzeci ankietowany przyznaje, że takie obawy pojawiały się „często" lub „czasami", co oznacza, że dla wielu gospodarstw domowych lęk o możliwość zapewnienia sobie jedzenia towarzyszył codziennemu życiu. Problemy finansowe przekładają się na konkretne ograniczenia w sposobie odżywiania — 35 proc. respondentów informuje, że w ostatnich 12 miesiącach musiało rezygnować z posiłków, zmniejszać porcje, albo wybierać tańsze zamienniki produktów.

Właśnie zastępowanie żywności tańszymi, często mniej wartościowymi opcjami stanowi jedną z najpowszechniejszych strategii radzenia sobie z brakiem pieniędzy.

Braki finansowe wpływają także na relacje społeczne. Aż 42 proc. badanych przyznaje, że w ostatnim roku zrezygnowało ze spotkań towarzyskich ze względu na koszty jedzenia lub wspólnych posiłków. Tego typu decyzje mogą być jednym z pierwszych sygnałów pogarszającej się sytuacji materialnej i jednocześnie zwiększać ryzyko izolacji społecznej.

Przyzwyczajenia żywieniowe Polaków pozostają stosunkowo stabilne: większość spożywa co najmniej trzy posiłki dziennie, 8 proc. ogranicza się do dwóch lub mniej, niespełna 1 proc. je tylko raz dziennie.

Większość respondentów twierdzi, że ich dieta pokrywa zapotrzebowanie energetyczne. Blisko jedna trzecia uważa, że dostarcza organizmowi zbyt dużo kalorii, a jedynie 6 proc. deklaruje niedobór energii.

Z zebranych danych wynika, że kluczowym problemem nie jest ilość jedzenia, lecz jego jakość:

23 proc. ankietowanych ocenia, że ich posiłki nie są właściwie zbilansowane,

22 proc. nie potrafi określić, czy spożywane produkty dostarczają wszystkich niezbędnych składników odżywczych,

około połowa uważa swoją dietę za jakościowo odpowiednią.

Brak bezpieczeństwa żywnościowego, choć często kojarzony z problemem odległym lub niewidocznym, okazuje się obecny także w najbliższym otoczeniu wielu Polaków. Z przeprowadzonych badań wynika, że niemal 24 proc. osób uważa, iż zna kogoś, kto regularnie boryka się z trudnościami w zakupie wystarczającej ilości jedzenia.

W tej grupie 9 proc. jest o tym całkowicie przekonanych, natomiast 15 proc. jedynie przypuszcza, że taki problem może dotyczyć kogoś z ich bliskich. Dodatkowo 56 proc. respondentów deklaruje, że byliby w stanie zauważyć, gdyby ktoś z ich otoczenia miał trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb żywieniowych. Symptomy braku bezpieczeństwa żywnościowego mogą przejawiać się na wiele sposobów. Zarówno definicja zjawiska, jak i opinie respondentów wskazują, że mogą to być m.in.:

pomijanie posiłków,

jedzenie porcji mniejszych niż potrzebne do prawidłowego funkcjonowania, konieczność wybierania tańszej, mniej wartościowej żywności,

proszenie innych o pomoc w zdobyciu jedzenia, korzystanie ze wsparcia organizacji charytatywnych.

Choć większość Polaków uważa, że potrafiłaby dostrzec u kogoś takie trudności, wyniki badania sugerują, że zdolności te są często przeceniane. Wyraźnie lepiej rozpoznają oznaki braku bezpieczeństwa żywnościowego osoby, które same doświadczają tego problemu, znają kogoś w podobnej sytuacji lub są bardziej otwarte na rozmowę o trudnych tematach.

Badanie podkreśla również silny ładunek emocjonalny związany z tym zjawiskiem. Aż 61 proc. ankietowanych deklaruje, że o swoich problemach opowiedziałoby jedynie najbliższym, a 28 proc. nie zwierzyłoby się nikomu. Dane te pokazują, że wstyd oraz lęk przed oceną społeczną stanowią istotne bariery utrudniające mówienie o trudnościach z dostępem do żywności i szukanie wsparcia.

eprasa.pl 693404a619

Polki chorują na nowotwory ginekologiczne częściej niż kobiety w pozostałych krajach UE

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Koalicja Onkozdrowia Kobiet przedstawiła strategię mającą na celu poprawę opieki zdrowotnej dla kobiet z chorobami nowotworowymi.

W raporcie „Dogonić Europę - zdrowie kobiet w Polsce, perspektywa onkologiczna" wraz z ekspertami klinicznymi opracowano 10 rekomendacji, które mają zwiększyć skuteczność i bezpieczeństwo leczenia nowotworów ginekologicznych. Najważniejsze z nich obejmują przyspieszenie diagnostyki, rozszerzenie dostępu do nowoczesnych terapii oraz skoncentrowanie leczenia zabiegowego.

FOT. FREEPIK

W Polsce dostęp do nowoczesnych terapii nie jest ograniczony przez brak rozwiązań, lecz przez powolną i nierównomierną ścieżkę prowadzącą do leczenia

Polki chorują częściej na nowotwory ginekologiczne

Polki zapadają na nowotwory ginekologiczne częściej niż kobiety w pozostałych krajach Unii Europejskiej. W przypadku raka trzonu macicy liczba zachorowań wynosi 38 na 100 tys. kobiet (UE: 27), przy raku jajnika - 23 (UE: 16), a w raku szyjki macicy - 19 (UE: 12). Jednocześnie polski system ochrony zdrowia ma ograniczone możliwości działań profilaktycznych, gdyż na ten cel przeznacza jedynie 2 proc. wydatków. - W tym raporcie jest mnóstwo liczb, ale każda z nich dotyczy prawdziwej kobiety - mamy, żony, córki, siostry, przyjaciółki. Dane, które pokazują, jak daleko jesteśmy za Europą, to lata życia, które można było uratować, i miesiące, których pacjentkom nikt nie odda. Polki chorują częściej, a przeżywają rzadziej - i to jest fakt, za który jako państwo musimy wziąć odpowiedzialność. Nasze pacjentki nie proszą o przywileje. One proszą o to samo, co mają kobiety w innych krajach UE: dobrą i szybką diagnostykę, jasną ścieżkę leczenia i równy dostęp do nowoczesnych terapii. To naprawdę nie są wygórowane oczekiwania - podkreśla Anna Kupiecka, prezes Fundacji OnkoCafe i liderka Koalicji Onkozdrowia Kobiet.

Dostęp do nowoczesnych terapii

W Polsce dostęp do nowoczesnych terapii nie jest ograniczony przez brak rozwiązań, lecz przez powolną i nierównomierną ścieżkę prowadzącą do leczenia. Sprzętu diagnostycznego jest mniej niż wynosi średnia unijna. Największym problemem pozostaje niewykonywanie niezbędnych badań predykcyjnych u kobiet z rozpoznanymi nowotworami ginekologicznymi, m.in. w raku trzonu macicy i raku jajnika. W efekcie część pacjentek nie otrzymuje nowych leków w momencie, w którym w krajach Europy Zachodniej są one już standardem opieki.

Eksperci zwracają uwagę, że różnice między Polską a państwami UE w zakresie dostępu do nowoczesnych terapii rosną. Wciąż brakuje nam powszechnego dostępu do diagnostyki molekularnej oraz skutecznych i bezpiecznych leków. - W opiece nad pacjentkami z nowotworami ginekologicznymi potrzebujemy takiej organizacji diagnostyki i leczenia, która pozwoli na maksymalne wykorzystanie dostępnych technologii oraz doświadczenia klinicznego zespołów. Jednym z kluczowych elementów jest możliwość jak najwcześniejszej oceny molekularnej – najlepiej już na etapie biopsji. Gdyby na tym etapie można było wykonać pełne badania molekularne, czas oczekiwania na diagnozę byłby skrócony, a cały proces terapeutyczny mógłby być planowany szybciej i bardziej precyzyjnie. W praktyce oznacza to, że jeszcze przed podjęciem decyzji o leczeniu dysponowalibyśmy pełnym profilem choroby, łącząc ocenę kliniczną, radiologiczną i molekularną. To znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo i jakość leczenia. Dziś, niestety, refundacja diagnostyki molekularnej dopiero w warunkach hospitalizacji sprawia, że pacjentki czekają dłużej niż powinny – a my tracimy czas, który w onkologii ma ogromne znaczenie - podsumowuje w swoim komentarzu do raportu prof. dr hab. Radosław Mądry.

Problem z diagnostyką istnieje również na poziomie formalnym i finansowym. Istnieje szereg ograniczeń związanych z diagnostyką histopatologiczną i molekularną uniemożliwiający podmiotom ich wykonywanie. - W Polsce brakowało algorytmów diagnostycznych, standaryzacji wykonania badań, ale to mają wprowadzać kluczowe wytyczne Krajowej Sieci Onkologicznej. To oczywiście połowa sukcesu, bo ważniejsza jest ich faktyczna implementacja do postępowania w ośrodkach. Brak jest także właściwego i kompleksowego finansowania, co skutkuje niechęcią części świadczeniodawców do ponoszenia kosztów diagnostyki, rekomendowanej przez towarzystwa naukowe, a co najważniejsze niezbędnej do ustalenia optymalnego planu leczenia - mówi dr Michał Chrobot.

Leczenie zabiegowe u pacjentek

Jak wyjaśnia prof. dr hab. Radosław Mądry, opieka nad pacjentkami z nowotworami ginekologicznymi ma dziś wiele wyzwań.

Jednym z nich jest rozproszenie leczenia, zwłaszcza przy raku jajnika, gdzie doświadczenie zespołu i ośrodka ma duży wpływ na wyniki terapii.

- W Holandii i krajach skandynawskich już lata temu skupiono operacje w najlepszych centrach - i to poprawiło skuteczność leczenia. W Polsce dążmy do mądrej koncentracji leczenia zabiegowego - w ośrodkach z największym doświadczeniem i w stałych, wyszkolonych zespołach, ale ten proces dopiero się zaczyna. Musimy go konsekwentnie rozwijać - mówi specjalista.

Potrzebne jest wyrównanie szans

Fundacja OnkoCafe - Razem Lepiej przeprowadziła ankietę wśród pacjentek z rakiem trzonu macicy, która stanowi wartościowe uzupełnienie raportu. Badanie wykazało, że problem nie ogranicza się wyłącznie do dostępu do badań, lecz dotyczy także informacji na ich temat. Aż 6 na 10 kobiet w trakcie diagnozy nie otrzymało od lekarza informacji o badaniach molekularnych - a to właśnie one pozwalają na dobór nowoczesnego leczenia, w tym immunoterapii. - Ankieta pokazała, że kobiety najbardziej potrzebują dziś silnej struktury systemu - jednego zespołu i jednej, dobrze opisanej drogi opieki. Kiedy brakuje przepływu informacji - a tak jest dziś, bo pacjentki często zostają same z szukaniem informacji o leczeniu i badaniach lub otrzymują je za późno - płacą za to niepokojem i czasem. Ośrodki, które działają w modelu stałych, wyspecjalizowanych zespołów, udowadniają w Europie, że to połączenie wiedzy, organizacji i komunikacji po prostu działa lepiej. My też musimy ten model w Polsce budować szybciej i mądrzej niż dotąd - przekonuje w raporcie dr Anna Dańska-Bidzińska.

Najczęstsza diagnoza: rak piersi

Rak piersi jest obszarem, w którym w ostatnich latach odnotowano największy postęp w dostępie do terapii. Polskie pacjentki mają możliwość skorzystania z najnowszych leków często szybciej niż kobiety w Europie Zachodniej. Jednak jak podkreślają eksperci, niezmiennie profilaktyka pozostaje najsłabszą stroną. - Kluczowym zadaniem na najbliższe lata będzie więc połączenie tych dwóch elementów: dalszej poprawy dostępu do skutecznego leczenia z równoczesnym wzmocnieniem profilaktyki i edukacji zdrowotnej. Tylko wtedy potencjał nowoczesnych terapii będzie w pełni wykorzystany, a Polki zyskają szansę na rokowania porównywalne z pacjentkami w najlepszych systemach opieki onkologicznej w Europie - napisała dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Co należy zmienić i jak to osiągnąć?

Koalicja Onkozdrowia Kobiet przedstawiła swój raport podczas konferencji prasowej. Dokument wskazuje, że kierunek koniecznych zmian jest już opracowany. Zawiera dziesięć rekomendacji, których wdrożenie może przyspieszyć diagnozę, usprawnić organizację leczenia i poszerzyć dostęp do nowoczesnych terapii. Wśród najważniejszych postulatów znajdują się również działania mające wzmocnić kadry medyczne, podnieść jakość opieki oraz skuteczniej monitorować potrzeby pacjentek - elementy kluczowe dla efektywnego leczenia.

Koalicja podkreśla, że zmiany powinny być wprowadzane w sposób planowy i spójny w całym kraju. - Środowisko medyczne potrzebuje większego wsparcia w procesie koordynacji „ścieżki pacjenta", tak żeby skupić się przede wszystkim na jakości realizowanych świadczeń medycznych zgodnie ze standardami postępowania diagnostyczno-terapeutycznego (m.in. aktualizowanych na stronie Krajowy Ośrodek Monitorujący Krajowej Sieci Onkologicznej (KSO). Wszystkie zgłoszone w Raporcie postulaty są ujęte jako kluczowe zadania w ustawie o KSO. Wierzymy, że nasze wspólne działania pozwolą „Dogonić Europę" - podsumowuje wnioski z raportu prof. dr hab. Renata Duchnowska.

REKLAMA 0011451231

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA SOLCA KUJAWSKIEGO

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024, poz. 1130, ze zm.) oraz uchwały Nr XI/83/25 Rady Miejskiej w Solcu Kujawskim z dnia 7 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „ul. Ks. Piotra Skargi – ul. Targowa" w Solcu Kujawskim**, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do** projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Konsultacje będą prowadzone w dniach **od 17 grudnia 2025 r. do 19 stycznia 2026 r.,** w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu.
2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego odbędzie się w dniu **29 grudnia 2025 r**., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski, Budynek B, pokój nr 28 o godz. 15^{20}.
3) dyżury projektanta planu odbędą się w dniach **29 grudnia 2025 r**. i **7 stycznia 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski, Budynek B, pokój nr 28 w godzinach od 15^{20} do 16^{20}.

Jednocześnie zgodnie z art. 48 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), informuję, że po uzgodnieniu z właściwymi organami, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektu planu.

Informuję, że z projektem planu oraz uzasadnieniem do odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym, a także w postaci elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim: https://mst-solec kujawski.rbip.mojregion.info/4233/4866/miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego-ul-ks-piotra-skargi-ul-targowa-w-solcu-kujawskim-zmiana.html.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 stycznia 2026 r.**

Do złożenia uwagi, można wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego: *https://mst-solec-kujawski.rbip.mojregion.info/1464/1839/karta-uslug-wzor-formularza-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.html.*

Na ww. stronie jest umieszczona klauzula dotycząca ochrony danych osobowych RODO, która obowiązuje łącznie ze składanymi uwagami.

Uwagi mogą być wnoszone:

1) na piśmie na adres Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski,
2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski,
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: a.kwiatkowska@soleckujawski.pl lub **AE:PL-84552-29321-HSHUC-22**, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57 ze zm.) .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Solca Kujawskiego.

eprasa.pl 693404a619

Bardzo lubię pracować w sylwestra z racji tego, że mam wtedy urodziny

Dawid Kwiatkowski w agencji Newseria Fot. Krzysztof Szymczak

Z ŻYCIA GWIAZD

Marcela Leszczak odnalazła sens
Celebrytka zamieściła na Instagramie nagranie, na którym wspólnie z synem ubiera choinkę. Asekurowany przez mamę Fryderyk zawieszał ozdoby, stojąc na drabinie. W opisie rolki Leszczak stwierdziła: „Twoja obecność sprawia, że te święta wciąż mają sens. Wszystko ma sens".

Agata Rubik jest kochana
W miniony weekend celebrytka świętowała swoje 39. urodziny. I oczywiście pochwaliła się na Instagramie fotkami z uroczystości. „Moja piękna żona ma dziś swoją urodzinową imprezę. Happy Birthday. Kocham cię w tym życiu i w każdym innym" – złożył żonie życzenia Piotr Rubik.

Viki Gabor nie nakręca sytuacji
Młoda piosenkarka w wywiadzie dla RMF FM została zapytana o konflikt z Roksaną Węgiel. – Nie lubię tego tematu, jest on niepotrzebny. Były rzeczy, które mi się nie podobały z jej strony, które wyszły na początku. Jestem takim typem osoby, że jak widzę, że ktoś robi coś na mój temat, to nie będę siedzieć cicho – powiedziała. A potem dodała: – Nie nakręcam tej sytuacji, bo jestem pewna, że tak samo jak mi, tak i Roxie, nie chce się. Nie musimy się lubić i rozmawiać ze sobą.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Faceci od kuchni
TVN 7, 20:00
Początkujący kucharz (Michaël Youn), który pragnie podbić świat, jest zwalniany przez kolejnych pracodawców. Gdy spotyka szefa kuchni (Jean Reno) słynnej paryskiej restauracji, ma szansę na realizację marzeń.

Czarny mercedes
TVP Kultura, 20:00
1939 rok. W Warszawie zostaje zamordowana żona prominentnego adwokata (Artur Żmijewski). Śledztwo prowadzi nadkomisarz Król (Andrzej Zieliński), który jest żołnierzem podziemia.

Śledztwa siostry Bonifacji
BBC First, 21:00
Odcinek świąteczny. Stowarzyszenie teatralne miasteczka przygotowuje się do wystawienia „Kopciuszka„". Na wieść o śmierci jednego z członków obsady próby zostają przerwane.

Tylko dla odważnych
TVP Historia, 21:20
Eric (Josh Brolin) służy w straży pożarnej od ponad 20 lat. W czerwcu 2013 roku wraz z załogą musi stawić czoła żywiołowi, który trawi lasy Arizony i nieuchronnie zbliża się do miasta.

Izraelscy osadnicy i Louis Theroux
BBC Brit, 22:00
Louis Theroux udaje się na Zachodni Brzeg Jordanu, aby spotkać się przedstawicielami społeczności nacjonalistycznych osadników izraelskich, którzy mieszkają na palestyńskim terytorium.

KRZYŻÓWKA NR 194

Poziomo:
1) tkanina ucięta pod kątem,
6) koszenie zboża lub trawy,
11) dowództwo jednostki policyjnej,
12) ptak z rzędu blaszkowatych,
13) muzyczne talerze, czynele,
14) pokarm dla urodzonego potomstwa,
15) gorzki likier produkowany w Mediolanie,
17) nagły, mimowolny skurcz mięśni,
18) skorupiak z arktycznych wód,
19) „… uniesień", obraz Władysława Podkowińskiego,
20) Maciej, bohater powieści „Chłopi",
23) rzucanie i łapanie obręczy pałeczkami,
25) dawna nazwa stopu kilku metali,
26) stan w USA z Santa Fe,
27) wojsko walczące konno, kawaleria,
28) myśliwy beocki, zginął z rąk Artemidy,
31) imię pani Dulskiej,
34) rezydencja francuskich królów ustanowiona przez Ludwika XIV,
36) lwia …, grzyb o azjatyckim rodowodzie,
37) miejsce w sportowym rankingu,
38) pisemny dowód kasowy,
39) barwna część oka,
40) pierwiastek chemiczny o symbolu Nb.

Pionowo:
2) szyte ręcznie chodaki, noszone na Podhalu,
3) krótka scenka kabaretowa,
4) chorobliwe przywidzenie,
5) koń maści jasnobrązowej,
6) japoński pilot-samobójca,
7) zbieg okoliczności, przypadek,
8) cząstka z elektronami,
9) wyciszają gwałtowne, wysokie dźwięki,
10) komedia satyryczna Moliera,
16) miejsce wygłaszania kazań,
21) biegnie obok szosy,
22) zakręt rzeki, meander,
23) ptak jak kuksaniec,
24) gałązki do chłosty,
29) … Benedyktynów w Tyńcu,
30) barwny ptak łowny,
32) przepływa przez Łomżę,
33) królewskie rozporządzenie,
34) ptak jak rzeka w Garwolinie,
35) drapieżna ryba morska.

ROZWIĄZANIE NR 193

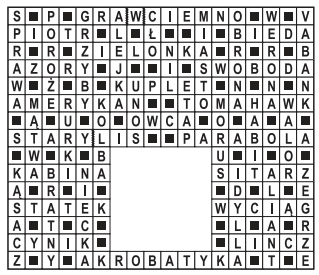

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu, ale uważaj na słowa. Horoskop dzienny zapowiada, że spokojna rozmowa dziś przyniesie więcej niż pośpiech.
Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność daje Ci siłę, lecz drobna zmiana poprawi nastrój. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji w sprawach domowych.
Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja kontaktom i nowym pomysłom. Nie obiecuj za dużo – horoskop na środę radzi skupić się na jednym celu.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś intensywne, ale szczerość Ci pomoże. Horoskop dzienny podpowiada, by zadbać o siebie i bliskich bez poczucia winy.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie zwracać uwagę otoczenia, ale horoskop na dziś wyraźnie przypomina, by słuchać również innych ludzi.
Rak (22.06 - 22.07)
Nie krytykuj zbyt surowo poczynań innych ludzi. Horoskop dzienny na środę mówi, że drobna niedoskonałość również ma wartość...
Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja poprowadzi Cię właściwie. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać manipulacji. Szczerość przyniesie o wiele lepsze rezultaty.
Panna (23.08 - 22.09)
Zaplanuj coś nowego, lecz nie ignoruj codziennych obowiązków. Horoskop na dziś radzi brać pod uwagę oczekiwania innych osób.
Waga (23.09 - 22.10)
Harmonia wymaga kompromisu. Horoskop dzienny na środę wróży, że warto wybrać spokój i zadbać o relacje z innymi osobami.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przynosi efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny mówi, by nie bać się poprosić o wsparcie, jeśli zajdzie taka potrzeba.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Oryginalność działa na Twoją korzyść. Horoskop na dziś to wyraźna podpowiedź, by dzielić się pomysłami. Ktoś pomoże Ci je rozwinąć.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
To, co zrobisz lub powiesz, pomoże wyrazić to, co trudne. Horoskop dzienny na środę mówi, że otoczenie będzie pod wrażeniem...

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 693404a619

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
pomorska.pl

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA
lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).
znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel. 510 026 836

REKLAMA 0011450192

Zakład Pogrzebowy
MEMORIA
Waldemar Wójcik
NOWA SIEDZIBA FIRMY
UL. MARULEWSKA 40
88-100 INOWROCŁAW
TELEFON CAŁODOBOWY
52/ 355-66-77, 602-189-676
www.memoria.net.pl

REKLAMA 0011452098

WÓJT GMINY ROGÓŹNO

na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości

informację o zamieszczeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w drodze przetargu ograniczonego,** stanowiących własność Gminy Rogóźno na stronie BIP Urzędu Gminy Rogóźno oraz na stronie internetowej Gminy Rogóźno oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy.

Wykaz dotyczy **najmu garaży o powierzchni 7 m², 11,60 m², 18 m², 22,90 m², 13,20 m², 6,60 m², 18,20 m², 13,30 m² położonych na działce nr 191/28** w obrębie geodezyjnym Gubiny, miejscowość Jamy oraz **garaży o powierzchni 12,90 m², 13,60 m², 18 m² położonych na działce nr 191/19** w obrębie geodezyjnym Gubiny, miejscowość Jamy.

REKLAMA 0011452175

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie", zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne położone przy:

- ul. 20 Stycznia 1920 r. nr 20 lokal mieszkalny nr 20;
- ul. Chodkiewicza 2 lokal mieszkalny nr 2a;
- ul. Sandomierska 37 lokal mieszkalny nr 33;
- ul. Wierzbickiego 3 lokal mieszkalny nr 21;

przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat wynikających z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj, Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **17.12.2025 r.** do dnia **7.01.2026 r.**

0011453751

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 grudnia 2025 roku zmarł
nasz serdeczny Przyjaciel

Ś † P

Andrzej Kowalski

lat 76

Msza żałobna odbędzie się
w kościele Św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu
18 grudnia 2025 r. o godz. 12.00.
Pogrzeb bezpośrednio po mszy
na cmentarzu przy ul. Marulewskiej.

Żonie i Synowi Zmarłego

składamy
szczere wyrazy współczucia

Grzegorz, Tomek, Włodek i Wojtek

0011453026

„Bo w świecie ducha nie ma pożegnania..."

Drogiej Koleżance
Barbarze Drojma

wyrazy współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

Kierownik i Pracownicy
GOPS w Sicienku

0011453011

"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
Ks. Jan Twardowski

Serdeczne wyrazy współczucia

Pani
Aleksandrze Obiale

z powodu śmierci

Męża
Przemysława Obiały

składają

Dyrektor i pracownicy
Żłobka Miejskiego "Bajka" w Inowrocławiu

0011452500

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 grudnia 2025 roku zmarł
mój kochany Mąż i Ojciec

ŚP

Andrzej Kowalski

lat 76

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 18 grudnia 2025 r. o godz. 12.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Żona z Synem

0011452687

Koleżance

Agnieszce Błachowiak

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Ojca

składają

Współpracownicy z Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu

eprasa.pl 693404a619

Fibak: Pod tym względem Iga Świątek jest geniuszem

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka głosami dziennikarzy sportowych zwyciężyła w plebiscycie WTA na najlepszą tenisistkę 2025 roku. Wygrała już po raz drugi z rzędu.**

Białorusinka otrzymała prawie 80 procent głosów, co nie jest zaskoczeniem, biorąc pod uwagę jej tegoroczne dokonania. Wygrała wielkoszlemowy US Open, dotarła do finałów dziewięciu turniejów, wygrała cztery z nich, zwyciężyła w 63 meczach i pobiła rekord zarobków w jednym sezonie - wzbogaciła się o 15 008 519 dolarów. Do tego cały rok spędziła na szczycie światowego rankingu.

Od początku tego stulecia tylko sześciu tenisistkom udało się wygrać plebiscyt WTA więcej niż raz. Na tej liście jest Iga Świątek, zwyciężczyni plebiscytu w 2022 i 2023 roku.

Sabalenka rozpoczęła właśnie łącznie 69. w karierze tydzień na szczycie rankingu WTA. Wśród zawodniczek najdłużej je otwierających zajmuje 12. miejsce, a do końca roku dogoni wyprzedzającą ją bezpośrednio Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki. Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

24-letnia raszynianka - jako pierwsza Polka w historii - zadebiutowała w roli liderki rankingu 4 kwietnia 2022 roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem. Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, a straciła je 11 września 2023 r.

FOT. FAYEZ NURELDINE/AFP/EAST NEWS

Iga Świątek dwukrotnie – w 2022 i 2023 roku – wygrała w plebiscycie WTA na najlepszą tenisistkę

na rzecz Białorusinki. Po ośmiu tygodniach wróciła na szczyt i była liderką przez 50 kolejnych.

Wojciech Fibak w rozmowie z Polska Press przyznaje, że Świątek może wrócić na fotel liderki rankingu już na początku 2026 roku. Do tego na pewno potrzebne byłoby zwycięstwo w Australian Open, czyli w jedynym wielkoszlemowym turnieju, w którym Polka jeszcze nigdy nie triumfowała. W tym sezonie Świątek odpadła w półfinale Australian Open, Sabalenka przegrała w finale. Białorusinka ma na koncie 10 870 punktów, raszynianka 8395.

- Już w ubiegłym roku, gdy Iga zajmowała siódme, ósme miejsce, powiedziałem, że jest olbrzymia szansa, że wróci na szczyt, a jeśli nie będzie liderką, to wicelidrką. Ponowny awans Igi na tron może nastąpić szybko, już na początku przyszłego roku, choć oczywiście może się to wydarzyć trochę później. Dla mnie Iga jest najlepszą tenisistką na świecie i wcześniej czy później to pokaże - mówi nam Fibak.

Fibaka zapytaliśmy też, czy współpracując z belgijskim trenerem Wimem Fissettem, Świątek będzie robić dalsze postępy.

- Na pewno każdego dnia Iga chce grać coraz lepiej, stosować metody i taktykę, które jej służą. Ale nie jest to takie proste. Fissette nie wprowadził jakichś pochopnych zmian, postawił na kontynuację tego, co wcześniej zbudowali z Igą Piotr Sierzputowski i Tomasz Wiktorowski. Sukces Igi oparty jest przede wszystkim na jej niezwykłym talencie. Urodziła się z niespotykanym czuciem piłki oraz naturalnym, niezwykle szybkim sposobem poruszania się po korcie. Proszę mi wierzyć, ale tego nie można się nauczyć. Niektóre elementy w grze można poprawić, ale tego akurat nie. Iga jest pod tym względem geniuszem. Ma niesamowity instynkt do gry w tenisa - dodaje były numer 10 światowego tenisa.

- Przede wszystkim czuć między nimi taką dobrą chemię. Bardzo dobrze się rozumieją i to jest najważniejsze. Tak jak podejrzewałem, Belg ze swoją mądrością nie wprowadził żadnych nagłych, szybkich rozwiązań i radykalnych zmian, bo to byłoby szkodliwe dla tenisa Igi. Poza tym, wiele czołowych tenisistek w tourze gra podobnie, może poza Muchową czy Siegemund, które stosują nieco inną taktykę. Mają szerszy wachlarz zagrań, a większość zawodniczek stosuje podobne, mocne uderzenia z głębi kortu. Jedne szybciej biegają, inne odbijają piłkę trochę mocniej, tak jak Rybakina, ale poza tym, wszystkie pozostałe grają podobnie. I dlatego właśnie nie można wprowadzić z dnia na dzień w tenisie kobiet drastycznych zmian - podsumował Fibak. ©℗

PSG i Flamengo zmierzą się w finale Pucharu Interkontynentalnego

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W środowy wieczór w Katarze francuskie PSG zmierzy się z brazylijskim Flamengo w wielkim finale Pucharu Interkontynentalnego.**

Wspomniane rozgrywki to turniej stworzony przez FIFA na wzór dawnych klubowych mistrzostw świata, w których brali udział tylko zwycięzcy tych najbardziej prestiżowych rozgrywek na każdym z kontynentów. Teraz KMŚ rozszerzono do aż 36 drużyn, a zmagania z udziałem tylko kilku drużyn nazwano właśnie Pucharem Interkontynentalnym.

Francuskie PSG, jako zwycięzca europejskiej Ligi Mistrzów, ma gwarantowane miejsce w finale. Przeciwnikiem paryżan będzie brazylijskie Flamengo RJ, które na początku grudnia wygrało Copa Libertadores, czyli południowoamerykański odpowiednim UEFA Champions League.

Drużyna z Ameryki Południowej do finału dotarła dzięki wygraniu dwóch spotkań, za co zgarnęła... 2 dodatkowe trofea. W ćwierćfinale Brazylijczycy pokonali 2:1 meksykańskie Cruz Azul, którego piłkarzem jest Mateusz Bogusz. Ten triumf oznaczał dla ekipy z Kraju Kawy wywalczenie pucharu dla najlepszej drużyny Ameryki, bez podziału na północną i południową. Natomiast w półfinale Rubio-Negro wygrali 2:0 z egipskim Pyramids FC, zdobywając przy okazji Challenger Cup.

Spotkanie finałowe zostanie rozegrane w środowy wieczór. Początek zaplanowano na godzinę 18:00 polskiego czasu. Starcie będzie można obejrzeć za darmo na platformach streamingowych DAZN oraz FIFA+. Niestety, w obu przypadkach bez polskiego komentarza.

W rozgrywkach brały udział także saudyjskie Al-Ahli SC oraz australijskie Auckland City, ale oba zespoły okazały się gorsze od wcześniej wspomnianej drużyny z Egiptu. ©℗

FOT. KARIM JAAFAR/AFP/EAST NEWS

Piłkarze Flamengo po zwycięstwie z Pyramids FC 2:0 awansowali do finału Pucharu Interkontynentalnego

Polacy bez zmian na Engelberg. Zmiany w kalendarzu Pucharu Świata

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **W reprezentacji Polski na konkursy w szwajcarskim Engelbergu znaleźli się ci sami skoczkowie, którzy podczas minionego weekendu startowali w niemieckim Klingenthal.**

W Szwajcarii powalczą ponownie: Maciej Kot, Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek i Piotr Żyła. Oznacza to, że Klemens Joniak, który w sobotę zajął w Ruce piąte miejsce w inauguracyjnych zawodach Pucharu Kontynentalnego, jeszcze nie znalazł uznania w oczach selekcjonera naszej kadry.

Tomasiak najwyżej na liście płac

Zawody w Engelbergu (20-21 grudnia) będą ostatnimi, podczas których Biało-Czerwoni będą mogli wystawić sześcioosobowy skład. W rozpoczynającym się 28 grudnia Turnieju Czterech Skoczni trener Maciej Maciusiak będzie mógł skorzystać tylko z pięciu zawodników. Konkursy w Szwajcarii będą zatem eliminacjami do kadry na niemiecko-austriacką imprezę.

Najwyżej spośród Polaków na liście płac wśród skoczków w sezonie 2025-26 jest debiutant Kacper Tomasiak - 17. Na koncie 18-letniego Tomasiaka, który w Klingenthal tylko raz punktował (zajmując 18. lokatę w sobotnim konkursie), jest blisko 20 tysięcy euro, czyli około 83 tys. złotych. Lider tej klasyfikacji, przewodzący także w Pucharze Świata Domen Prevc zarobił już 108 275 euro, czyli ponad 455 tysięcy złotych. Zwycięzca klasyfikacji generalnej PŚ, a także tej płacowej w minionym sezonie - Austriak Daniel Tschofenig - jest obecnie szósty na liście zarobków (52 550 euro).

Po raz pierwszy w historii Międzynarodowa Federacja Narciarska i Snowboardowa (FIS) nagrody finansowe wypłaca nie we frankach szwajcarskich, lecz w euro. Za pierwsze miejsce w konkursie indywidualnym płaci 15 tys. euro, a za zwycięstwo w kwalifikacjach - 3175 euro. Nagrodę finansową otrzymuje każdy skoczek, który wystąpił w drugiej serii. Za 30. pozycję przysługuje 500 euro. Za pierwsze miejsce w konkursie drużynowym oraz w mikstach każdy z uczestników dostaje 8500 euro.

Oficjalne premie nie są jedynymi dochodami skoczków narciarskich. Zawodnicy ze światowej czołówki mają podpisane prywatne kontrakty sponsorskie i reklamowe, których wysokość jest objęta tajemnicą.

Dodatkowy konkurs w Pucharze Świata

FIS dodała do programu Pucharu Świata w sezonie 2025-26 dodatkowy konkurs skoków - w Lahti 6 marca 2026 roku. Zastąpi on odwołane ze względu na silny wiatr zawody, które miały odbyć się 30 listopada w Ruce.

W programie PŚ pierwotnie były dwa konkursy w Ruce - sobotni został zakończony przedwcześnie i uwzględniono tylko wyniki pierwszej serii, a niedzielny nie odbył się w ogóle. ©℗

eprasa.pl 693404a619

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA
Legenda klubu na ławce Qemetica Noteci Inowrocław
Przemysław Łuszczewski już nie poprowadzi Noteci Inowrocław. W kolejnym meczu drużyna zagra pod wodzą Krzysztofa Szubargi. To tu zaczęła się wielka kariera rozgrywającego, który potem był gwiazdą Anwilu Włocławek czy Asseco Prokomu Gdynia. W 2022 roku debiutował w roli trenera w ekstraklasowej Arce Gdynia, w 2024 został zwolniony w trakcie sezonu przez Eneę Abramczyk Astorię Bydgoszcz.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

HOKEJ
O punkty w Krakowie
Hokeiści KH Energa wracają do gry po reprezentacyjnej przerwie, dziś o 18.00 zagrają na wyjeździe z Cracovią. Torunianie przegrali cztery ostatnie mecze i na zwycięstwo czekają od 23 listopada

Ronen Ginzburg bierze Anwil Włocławek. Będą kolejne zmiany w składzie?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Ronen Ginzburg nowym trenerem Anwilu Włocławek. - Ważne były wysokie aspiracje klubu, stabilność, organizacja i fakt, że chcemy współpracować w dłuższej, co najmniej półtorarocznej perspektywie - mówi prezes Łukasz Pszczółkowski.**

Od klęski w Ostrowie najwięcej wokół włocławskiej drużyny mówiło się o zmianie trenera. Regularnie padało nazwisko jego następcy, którym ma być doświadczony Ronen Ginzburg. Rozmowy jednak przedłużały się, stan zawieszenia trwał.

- Odcinam się od medialnych doniesień i komentarzy. Staram się profesjonalnie wykonywać swoją pracę. Dopóki mnie nikt nie zwolni, to moim zadaniem jest wykonywanie obowiązków pierwszego trenera najlepiej jak potrafię - mówił Grzegorz Kożan po ostatnim meczu.

Zwycięstwo 99:93 z Miastem Szkła nikogo w klubie nie przekonało, że ten projekt da się kontynuować. Co więcej, coraz bardziej prawdopodobne są kolejne roszady w składzie. Do tej pory Anwil pożegnał się z litewskim skrzydłowym Justasem Furmaniviciusem, ale na włosku wisi przyszłość Nijala Pearsona. Amerykanin w meczu z Miastem Szkła na parkiecie spędził niespełna 3 minuty. - Dostał szansę zmiany za Fridrikssona, po jego kilku nieudanych indywidualnych akcjach uznałem, że postawię mocno na Elvara, który miał dużo energii i asyst. To była decyzja meczowa - przyznał Grzegorz Kożan.

W tej sytuacji do drużyny może trafić dwóch nowych graczy. Od kilku tygodni Anwil bezskutecznie szuka uniwersalnego koszykarza na pozycje 4 i 5. Kolejne decyzje personalne będzie podejmował już Ronen Ginzburg.

- Od samego początku chcieliśmy go przekonać, że Włocławek to idealne miejsce do pracy dla szkoleniowca, który ponad wszystko stawia wynik sportowy. Negocjacje były wieloetapowe, a w ich trakcie stopniowo zbliżaliśmy stanowiskami, żeby ostatecznie złożyć podpisy pod umową. Dla trenera ważne były wysokie aspiracje klubu, stabilność, organizacja i fakt, że chcemy współpracować w dłuższej, co najmniej półtorarocznej perspektywie. Można powiedzieć, że obie strony zrobiły szeroki research na swój temat i okazało się, że łączy nas na tyle dużo, że chcemy wspólnie zmierzyć się z czekającymi nas wyzwaniami - podsumował prezes Łukasz Pszczółkowski.

Ronen Ginzburg ma 62 lata, ostatnio pracował w lidze japońskiej. Przez wiele sezonów prowadził reprezentację Czech, m.in. na trzech Eurobasketach, raz na mistrzostwach świata i w 2020 roku w turnieju olimpijskim. Z tego względu też przez sześć lat był związany z najlepszym czeskim klubem CEZ Nymburk, a w sezonie 2023/24 prowadził ukraiński Prometey. W roli trenera Anwilu zadebiutuje w najbliższym meczu z Dzikami Warszawa.©℗

FOT. ARCHIWUM

Ronen Ginzburg prowadził kluby z Izraela, Czech, Ukrainy i ostatnio krótko w Japonii.

KRÓTKO

FOT. PAP

SIATKÓWKA
Czas na pucharowe derby, a Pałac i Sokół są w dołku
BKS BIELSKO-BIAŁA - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:22, 23:25, 25:21, 25:18)
BKS: Borowczak 14, Abramajtys 4, Laak 15, Nowakowska 12, Gryka 15, Szewczyk 0, Adamek (libero) - Podlaska 8, Bozoki-Szedmak 4, Michalewicz 0, Suska (libero).
Sokół: Cygan 9, Priante 2, Tsitsigianni 2, Nowak 15, Kowalska 22, Święton 10, Pancewicz (libero) - Stachowicz 1, Cur-Słomka 2, Stronias 4, Pinczewska 3.
To był mecz na zakończenie 10. kolejki Tauron Ligi. W inauguracyjnej partii sokolanki cały czas goniły wynik. Prowadziły tylko raz 10:9. W drugim secie siatkarki z Mogilna prowadziły już 14:7. Wtedy zaczęły tracić punkty seriami, ale nie dały sobie wydrzeć prowadzenia. W trzeciej odsłonie decydujący moment nastąpił przy stanie 15:16 kiedy sokolanki straciły kilka punktów z rzędu. Najbardziej żal czwartego seta, w którym zawodniczki z Mogilna prowadziły już 7:1, ale potem ich gra kompletnie się posypała i stąd kolejna porażka. Po tej porażce Sokół zajmuje 10. miejsce w tabeli.
A już dziś o godz. 18 w Bydgoszczy mecz 1/8 finału Pucharu Polski, w którym Pałac Matalkas podejmie Sokół. Bydgoszczanki podobnie jak sokolanki są w dołku, bo przegrały trzy ostatnie mecze. Kto z tej rywalizacji wyjdzie zwycięsko? **(dk)**

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.12
Multi Multi, godz. 22.00
1, 6, 9, 12, 14, 21, 31, 32, [36], 41, 45, 48, 53, 62, 68, 70, 71, 73, 75, 79
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 5, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 22, 24
Mini Lotto
4, 30, 31, 34, 37
Ekstra Pensja
1, 3, 7, 9, 34 - 3
Ekstra Premia
1, 7, 9, 10, 35 - 2
WTOREK, 16.12
Multi Multi, godz. 14.00
3, [6], 9, 13, 17, 18, 26, 27, 32, 51, 54, 55, 56, 57, 60, 61, 64, 71, 72, 79
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 6, 9, 10, 13, 15, 16, 17, 20, 21, 22

Niebiesko-czarni byli jesienią prawie idealni

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Mecz przeciwko Wiśle Kraków pokazał, że w Bydgoszczy jest duża tęsknota za futbolem na wysokim poziomie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Zawisza Bydgoszcz ma jeden cel w sezonie 2025/26: awans do Betclic 2. Ligi! Na razie wszystko przebiega zgodnie z planem.**

Wszyscy związani z Zawiszą mają już dość tułaczki po III lidze czyli właściwie czwartym poziomie rozgrywkowym. Każdemu, kto dobrze życzy niebiesko-czarnym marzy się marsz w górę i powrót na centralny szczebel rozgrywek. Przez ostatnie pół roku wiele się wydarzyło, aby ten stan się zmienił.

Nowym większościowym właścicielem Zawiszy został biznesmen z Pomorza Zachodniego Marcin Szatkowski. Ma on 90 procent udziałów w spółce, która jest właścicielem klubu. Pozostałe 10 procent to wkład Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza, które do tej pory zawiadywało klubem.

Między sezonami doszło do dużych zmian kadrowych. Misję przebudowywaniu Zawiszy kontynuował trener Adrian Stawski wraz ze swoim sztabem, dla którego to jest drugi rok pracy w Bydgoszczy.

Poprawa u siebie, słabiej na wyjazdach

Bydgoszczanie od początku stawiani byli w gronie faworytów do awansu. Jednak jest też duża grupa zespołów, która poczyniła solidne wzmocnienia jak na ten poziom rozgrywkowych. Należy do nich zaliczyć Polonię Środa Wielkopolska, Błękitnych Stargard czy Elanę Toruń. Nie można zapomnieć o wielkich możliwościach rezerw Lecha Poznań i Pogoni Szczecin. Zawsze w rozgrywkach trafiają się zespoły, o których mówi się „czarne konie".

Niebiesko-czarni prawie z każdym z meczów w rundzie jesiennej musieli zmagać się ze skomasowaną grą obronną rywali. Te spotkania stawały się dopiero bardziej otwarte kiedy zawiszanie zdobywali bramkę. Potem często kończyło się to pokaźniejszym bilansem bramkowym. Bydgoszczanie zdobyli w rundzie jesiennej 38 goli i mają trzecią najlepszą ofensywę za rezerwami Lecha i Wikędem Luzino (po 43 bramki).

Podopieczni Stawskiego znacząco poprawili grę u siebie. To w ostatnich sezonach była największa słabość bydgoskiego zespołu, który tracił na własnym stadionie zbyt wiele punktów. Nie da się wywalczyć awansu, nie mając twierdzy w postaci swojego boiska! W rundzie jesiennej zawiszanie na stadionie przy Gdańskiej wygrali osiem meczów i dwa zremisowali.

Do poprawy jest natomiast gra na wyjazdach. Zespół, który chce awansować nie może tracić tyle punktów w delegacjach! Ten bilans jesienią to po trzy wygrane i porażki oraz dwa remisy.

Jeśli chodzi o ofensywę to Zawisza nie ma wybijającego się strzelca. Ciężar zdobywanie bramek został rozłożony na więcej piłkarzy. Czołówka wygląda następująco: 8 - Filip Kozłowski, 7 - Michał Cywiński, 5 - Maciej Kona, Sebastian Rak, 4 - Marcel Strzyżewski.

Warto podkreślić, że bydgoszczanie poprawili grę w defensywie. Stracili tylko 15 goli co jest najlepszym dorobkiem w całej stawce.

Rundę jesienną skończyli na drugim miejscu za Polonią ze stratą dwóch punktów. Obie drużyny mają do rozegrania po jednym meczu zaległym.

Walka o awans i drugą lokatę premiowaną grą w barażach zapowiada się wiosną bardzo emocjonująca. Będzie w nią zaangażowanych osiem zespołów: Polonia (39 pkt.), Zawisza (37), Wikęd (36), Elana (34), Lech II (33), Cartusia (31), Lipno Stęszew (30) i Flota Świnoujście (28).

Bardzo przyjemny dodatek

Nie sposób nie wspomnieć o postawie niebiesko-czarnych w STS Pucharze Polski. Bydgoszczanie są jedną z rewelacji rozgrywek „1000 Drużyn". Zawisza kolejno wyeliminował pierwszoligowy GKS Tychy 2:0, trzecioligowy GKS Wikielec 3:0 i pewnie zmierzającą do PKO BP Ekstraklasy Wisłę Kraków 4:1. Szczególnie ten ostatni triumf odbił się szerokim echem w całej futbolowej Polsce.

Runda wiosenna zapowiada się emocjonująco. ©℗

eprasa.pl 693404a619